Nr. 50. Niedziela, 2 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej rzym. kat. proboszcza w Sędziszowie, i dziekana głogowskiego dekanatu, ks. Pawła Sapeckiego, oraz spirytualnego w rzym. kat. seminaryum dyecezyalnem w Przemyślu, ks. Konstantego Biedę, kanonikami honorowymi rzym. kat. kapituły w Przemyślu.

L. IX. a 359.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanego rozszerzenia stacyi kolejowej w Nowem Mieście, odbędzie się dnia 19 marca 1913 i rozpocznie się o godzinie 8 minut 30 przed południem na stacyi w Nowem Mieście.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Nowem Mieście, w urzędzie gminnym w Grodzisku, począwszy od dnia 4 marca 1913, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Dobromilu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 27 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 marca.

Rada państwa.

Z komisyi finansowej Izby posłów.

Komisya finansowa Izby posłów obradowała wczoraj nad ustawą o przekazaniach na rzecz krajów dochodów z podatku wódczanego i osobisto-dochodowego.

Przemawiali pp. Renner i Stölzl poczem P. Minister skarbu Zaleski określił stanowisko Rządu. Co do kwestyi, czy obecny rozdział dochodów między Państwo a kraje jest odpowiedni lub nie, oświadczył, P. Minister, że musi przyjść czas, może nawet jest już niedaleki, w którym podjęte będą między Państwem a krajami rokowania dla rozstrzygnięcia, czy nie byłoby lepiej, by Państwo niektóre podatki zajęło w całości dla siebie, inne zaś pozostawiło w całości krajom. Przytem będzie musiał nastąpić rzeczowy, systematyczny rozdział dochodów między Państwa a kraje. Krótkość czasu wyznaczonego dla obecnych obrad nie wystarczy na zadawalające rozwiązanie tego problemu obecnie, dlatego też należy teraz poprzestać na zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb krajów przez przyjęcie proponowanego uregulowania. Jest jednak rzeczą konieczną, by to regulowanie już z góry przybrało charakter prowizoryczny, póki powyższy większy problem w stosownym czasie nie zostanie rozwiązany. Proponowane uregulowanie należy uważać za stadyum przejściowe zwłaszcza co do podatku wódczanego, który ze względu na nasz stosunek do Węgier terminowany jest w strukturze do 1917 r.

Przyjdzie czas — wywodził P. Minister dalej — kiedy cały system podatku wódczanego będzie musiał uledz dokładnej rewizyi, a wtedy także będzie poruszona sprawa rozdziału tego podatku. Na życzenie stronnictw Rząd po myśli tradycyi, według której wszelkie podwyższenie dochodów po większej części pozostawiono krajom — zgodził się początkowo na odstąpienie krajom $^6/_7$ całej podwyżki, w końcu zaś w interesie dojścia do skutku ustawy zrzekł się także tej ostatniej siódmej części. To ułatwi krajom uporządkowanie budżetu naturalnie przy rozumnej i oszczędnej gospodarce. Uporządkowane stosunki finansowe krajów tak wielki wpływ wywierają na finanse Państwa, iż rzeczywiście warto sprawę w ten sposób rozwiązać. Obecny rozpaczliwy stan finansów krajów wpływa i na finanse Państwa a wpływu tego nie da się uniknąć i powstrzymać. Żaden budżet w Europie nie jest tak obciążony dotacyami na rzecz potrzeb lokalnych, jak austryacki. Przekazywania zdołają wprowadzić ład w stosunki między Państwo a kraje. Przy podwyższeniu podatku osobisto-dochodowego objawiła się głównie dążność do polepszenia materyalnego położenia personalu państwowego.

P. Minister omawiał następnie sprawę rozdziału między poszczególne kraje i wyraził przekonanie, że zastępcom stronnictw udało się ten problem rozwiązać w sposób taki, iż nie można mówić o upośledzeniu jednego lub drugiego kraju. Kraje otrzymają z podwyżki podatku wódczanego 60 milionów, co razem z obecnie pobieranymi podatkami realnymi wyniesie 83 milionów. Kwota udziału z podatku osobisto-dochodowego nie da się na razie obliczyć, w każdym razie wynosić będzie około 100 milionów, co stanowi połowę wydatków krajów na płace nauczycielskie po przeprowadzeniu podwyższenia.

P. Minister wyraził w końcu życzenie, by komisya i parlament jak najrychlej ukończyły obrady nad reformą finansów tak, aby Rząd był w możności przeprowadzić ustawę o pragmatyce służbowej i wszystkie związane z tem sprawy.

Dyskusyę zamknięto i obrady odroczono do wtorku godz. 10 przed południem.

Z konwentu seniorów.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów pojawił się również P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh.

Prezydent Izby p. dr. Sylvester wskazał na to, że komisya finansowa nie ukończyła jeszcze obrad i że należy jej pozostawić czas na ukończenie tego zadania. Mowca zapytał przywódców stronnictw, czy uważają za wskazane naznaczenie komisyi terminu do ukończenia prac i czy konwent zechce zdać na Prezydenta zwołanie najbliższego posiedzenia Izby. Zwrócił przy tem uwagę, że obrady nad planem finansowym przyjmą większe rozmiary, ponieważ do ustawy wódczanej zgłoszono 16 a do ustawy o osobisto-dochodowym podatku 75 wniosków mniejszości.

W obszernej dyskusyi większość mowców oświadczyła się za zwołaniem Izby na przyszły tydzień, celem zajęcia stanowiska w kilku aktualnych sprawach. Podnoszono, że oznaczenie terminu dla ukończenia prac komisyi finansowej nie jest wskazane.

W związku z tą sprawą omawiano także stan rokowań polsko-ruskich w sprawie reformy wyborczej.

Prezes Koła polskiego dr. Leo podniósł, że w interesie ukończenia prac komisyi finansowej nie jest oportunistyczne oznaczanie terminu posiedzenia Izby.

Na zapytanie p. Sustersicza oświadczył mowca, że sytuacyę polityczną w Galicyi nie należy przyjmować tak pesymistycznie, jak to mogło wynikać ze sprawozdań niektórych dzienników. Dyferencye dadzą się sprowadzić do jednego punktu, do ordynacyi wyborczej do Rad powiatowych. Mowca wyraził też przekonanie, że niezawodnie uda się znaleźć formułkę, którą obie strony będą mogły przyjąć. Mowca ma zamiar zwołać w połowie przyszłego tygodnia posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej celem jej załatwienia, albowiem sprawa ta jest pilna i ważna nie tylko ze względu na sytuacyę w Państwie, lecz także ze względu na spokojny rozwój stosunków politycznych w Galicyi.

---

11)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Księżna zwróciła się z nagłem ożywieniem w głąb loży.

— Ale ja panów jeszcze nie zapoznałam. Wierzbica pan sobie przypomina? To pan Rokityn, a to — wskazała na akrobatę — pan Golimski, znany u nas zaszczytnie sportowiec, — Roman Turski.

Zdawało się, że w jednej chwili straciła objawiane dotychczas zainteresowanie dla znanego sobie doskonale widowiska. Poczęła mówić dużo i z ożywieniem. Nie dopytywała się Turskiego zgoła, gdzie był, co robił, nie wyrażała zdziwienia, że odjechał, ani że powrócił, lecz rozmawiała z nim tak, jakgdyby wszystko było najzupełniej naturalne. Opowiadała mu o zdarzeniach ostatnich miesięcy i tygodni, informowała go mimochodem, bez nacisku o zmianach, zaszłych w towarzystwie, o których mógł nie wiedzieć.

W pewnej chwili, kiedy towarzyszący jej mężczyźni zajęci byli między sobą, rzuciła mu niespodziewanie ze swojem zwykłem, wyzywającem, prosto w źrenice idącem spojrzeniem:

— Wiedziałam, że wrócisz.

Turski zdumiał się.

— Księżno?...

Mówiła już o czem innem.

— Z księciem jeszcze się pan nie widział? Rad panu będzie. Przyjdzie tutaj do loży. Obiecał przyjść. Rozwiodłam się z nim...

Rokityn chrząknął znacząco i dumnie — po ustach malarza przemknął bolesny, ironiczny uśmiech — ufryzowany sportsman patrzył o ile możności jak najgłupiej przed siebie.

— Wszakże... mówiła pani, że książę tutaj będzie? — zdziwił się Turski.

— Tak jest. Żyjemy w jak najlepszej zgodzie z sobą. Ale rozwiodłam się z nim.

A potem dodała z naciskiem i głośno, tak, że wszyscy mogli słyszeć:

— A widzi pan! Trzeba było mieć cierpliwość.

Turski pochylił głowę, ażeby ukryć uśmiech. Wydała mu się w tej chwili komedyantką znacznie gorszą od aktorki, pokazującej boginkę róż na scenie. Przypomniało mu się, ile razy niegdyś w miłosnem obłąkaniu błagał ją, aby się z mężem rozstała i z nim na życie los swój połączyła. Kazała mu zawsze czekać, nie odmawiając nigdy stanowczo, ale wyszukiwała wciąż powody ważne, dla których jeszcze teraz nie mogła tego uczynić,... Aż nareszcie tego dnia, kiedy po raz ostatni przed dziesięciu laty z nią w ukrytym hotelowym pokoju mówił i błagał jak zawsze, rzuciła mu zniecierpliwiona brutalnie prosto w twarz:

— Książę ma z górą sto tysięcy rocznego dochodu, a ty ile?

Skłonił się jej wówczas w milczeniu i wyszedł. Słyszał jeszcze za sobą z gniewem wyrzeczone słowa:

— Dość miałam nędzy za młodu, nie chcę jej więcej kosztować. Dość, dość, dość!

To było ich ostatnie widzenie się przed laty. Turskiemu ta scena stanęła żywo przed oczyma. Pomyślał, że on jednak w tej chwili jest majętniejszy, niż wówczas był stary książę.

— Pan się nazbyt spieszył.... — dorzuciła księżna Helena z odcieniem melancholii w głosie.

Rohityn zachrząkał znów groźnie.

Dla Turskiego było coś dziwnie obrzydliwego w tej rozmowie, prowadzonej znacząco i otwarcie wobec ludzi, o których się domyślał, że są pod władzą tej bosko-urodnej Cyrce czarnowłosej. Poczuł ochotę powiedzenia czegoś, coby jej odebrało wyzywającą, prawie, że cyniczną pewność siebie i zmusiło do zmienienia tematu. Wzniósł oczy powoli i spojrzał jej prosto w twarz.

— A.... obecnie jak się przedstawia strona finansowa położenia pani?

Wytrzymała jego spojrzenie bez zmrużenia powiek.

— Doskonale. Dziękuję. Książę mnie zabezpieczył. Jestem najzupełniej niezależna.

— Cieszę się bardzo ze względu na panią.

Ożywiła się znowu.

— Czy pan wie, że ja mam... syna?

— Syna?!

— Tak.

Patrzyła mu w oczy wyzywająco i mówiła bez zająknienia, nie zważając na dzikie pomruki siedzącego za nią tłustego bruneta:

— Mam syna. Pan wyjechał w sierpniu. On przyszedł na świat w maju następnego roku. Mówią, że jest bardzo do mnie podobny. Książę nadzwyczajnie go kocha.

Turski był zmieszany. Ta kobieta jednak panowała wolą i świadomością swej siły nad wszystkiem. Ona spostrzegła jego zmieszanie i nie zdołała powstrzymać przelotnego uśmiechu tryumfu.

— Iwo mu na imię. Ładny i duży chłopak. Wedle umowy rozwodowej należy do księcia, ale obecnie jest u mnie...

Kończący się na szczęście akt przerwał przykrą rozmowę, która pozostawiła Turskiemu nie dające się zwalczyć uczucie niesmaku.

Z chwilą rozjaśnienia się widowni wszedł książę do loży, wysoki, siwy, dystyngowany, do bardzo mocno zasuszonego śledzia podobny pan. Przywitał się z rozwiedzioną żoną pełnym szacunku pocałunkiem w rękę, skłonił się obecnym, Turskiemu kilka przyjemnych słów powiedział. Tuż za nim wsunął się Koper i zaraz zaczął krzykliwym głosem, z przesadną gestykulacyą opowiadać coś banalnego księżnej, która go słuchała z najprzyjemniejszym w świecie uśmiechem na twarzy.

Turskiemu robiło się ciasno i duszno. Chciał wyjść za wszelką cenę. Książę go zatrzymywał uprzejmie, ale się wymówił zmęczeniem po długiej podróży. Księżna podała mu rękę z rozkosznym uśmiechem, nie powstając z miejsca.

— Gdzie pan mieszka? — spytała.

Wymienił nazwę hotelu.

Zaśmiała się nieco złośliwie.

— Czy zawsze jeszcze numer dwudziesty dziewiąty?

Krwawy rumieniec wystąpił mu na twarz.

— Nie, księżno — skłamał. — Tego numeru podobno już wcale niema, jak wielu, wielu innych rzeczy, które były.

Słuchała z roztargnieniem rzeczywistem czy też udanem. Skinęła mu jeszcze raz głową.

— Książę pana zapewne odwiedzi. A do mnie — przyjdzie pan chyba sam? choćby dla zobaczenia... mojego syna.

Wychodząc, zauważył dopiero w najciemniejszym kącie loży, na małem krzesełku pod wieszadłami zachmurzoną, osowiałą postać Rogockiego.

— Ty tutaj? — zdziwił się mimowoli.

— Tak — mruknął były adwokat... — Siedziałem przez cały akt, ale nie chciałem wam przeszkadzać. Czekaj, wyjdę wraz z tobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Lewicki oświadczył, że plan finansowy nie powinien być pierwej postawiony na porządku obrad Izby, zanim stosunki polityczne w Galicyi nie będą wyjaśnione.

Część członków konferencyi oświadczyła się za możliwie szybkiem załatwieniem planu finansowego i jak największem wyzyskaniem czasu przed Świętami, inni wyrażali życzenie, by tak, jak w poprzednich latach Izba nie obradowała w Wielkim Tygodniu. Zgodzono się na poświąteczny termin posiedzenia 8 kwietnia.

Co do terminu najbliższego posiedzenia przyjęła konferencya do wiadomości oświadczenie Prezydenta, że Izbę zwoła na 6 marca godz. 3 po południu.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Pół wieku polskich spółek).

W r. 1911 upłynęło lat pięćdziesiąt od założenia pierwszej polskiej Spółki pożyczkowej pod berłem pruskiem. Okoliczność ta dała p. Władysławowi Tomaszewskiemu, dyrektorowi Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, pochop do nakreślenia zarysu historycznego dziejów Spółek wielkopolskich, zawierającego materyały odnoszące się do ich powstania, organizacyi, ustroju i rozwoju od r. 1861 do 1910.

Jako źródła służyły autorowi najpierw obfite akta urzędowe, t. j. akta Komitetu Związku Spółek zarobkowych, ustawy i sprawozdania Banku Związku Spółek zarobkowych, akta Patronatu Związku Spółek zarobkowych, dalej czasopisma i dzienniki, wreszcie literatura, w której tak chlubnie zaznaczyły się nazwiska mężów takich, jak ks. Wawrzyniaka, ks. dr. Zimmermanna, Feliksa Rakowskiego, dr. Rzepnikowskiego, dr. Wacława Swiniarskiego, meconasa Wyczyńskiego, ks. Sniatały, ks. Smarzewskiego, dr. Romana Szymańskiego, dr. Kalksteina, J. Kużaja, Miecz. Łyskowskiego, nie mówiąc już o autorze samym, a wszak i on niejedną do budowli tej dołożył cegłę.

Autor idąc za ks. dr. Zimmermannem podzielił historyę Spółek polskich na trzy epoki.

Pierwsza epoka 1861—1871, to czas nieumiejętnych kreacyj, najlepszych chęci, a braku znajomości najprostszych prawideł gospodarczych i techniki finansowej, to peryod w niejednej Spółce kończący się zachwianiem, likwidacyą, stratami członków.

Druga epoka 1871—1891 datuje się od połączenia się Spółek w jeden Związek z zarządem głównym na czele; jest to okres wegetacyi bez siły we wzroście, bez organizacyi, któraby posiadała moc egzekutywy w łonie Związku.

Trzecia epoka nareszcie rozpoczyna się z zastosowaniem się do nowego prawa spółkowego, wydanego 1 maja 1889.

Autor podał wyczerpujący pogląd na powstanie pierwszych polskich Spółek pod berłem pruskiem. Poznań świecił tu dobrym przykładem. W r. 1861 powstała w Poznaniu pierwsza polska Spółka kredytowa. Ona to też przeobraziła się później w „Bank Przemysłowców“, tak dodatnio dziś jeszcze działający.

Za przykładem Spółki poznańskiej powstały niezadługo w Prusach Zachodnich i w W. Księstwie Poznańskiem Spółki: w r. 1862 w Brodnicy i w Gołubiu. W r. 1864 w Gniewkowie. W r. 1865 w Gostyniu, Trzemesznie, Gniewie i Strzelnie. W r. 1866 w Koźminie, Szamotułach, Środzie, Skórczu. W r. 1867 w Borku, Kostrzynie, Pelplinie, Starymtargu, Toruniu, Wągrówcu, Żninie. W r. 1868 w Chełmnie, Inowrocławiu, Jarocinie, Kłecku, Kobylinie, Kościanie i Tucholi. W r. 1869 w Bninie, Miłosławiu, Bydgoszczy, Mikstacie i Mur. Goślinie. W r. 1870 w Lubawie i Duż. Pułkowie. W r. 1871 w Drzycimiu, Gnieźnie, Miejskiej Górce, Ostrowie, Wrześni i Książu.

Przy końcu r. 1871 istniało już 88 Spółek pożyczkowych polskich.

Niemniej dokładne dane o powstaniu nowych Spółek i zmian zaszłych w ich organizacyi podał autor także z czasów następnych, z drugiej i trzeciej epoki. Na szczególną uwagę zasługują wiadomości o powstaniu Związku, Banku Związku i Patronatu.

Czasy to niedawne, gdy zorganizowano najpoważniejszą instytucyę finansową polską, jaką jest „Bank Związku“, a jednak rozwinęła się ona tak potężnie.

Praca p. Tomaszewskiego jest czemś więcej niż dziełem naukowem; jest czynem. Działaczom narodowym w Wielkopolsce podaje ona szereg cennych wskazówek, społeczeństwu całemu otuchę.

Francuskia przedłożenia wojskowe.

Francuski minister skarbu Klotz, szybciej niż sądzono, bo już dnia 27 z. m. wniósł w Izbie deputowanych projekt ustawy o nowych kredytach wojskowych.

Ustawa składa się z jednego tylko paragrafu, który jako *plus* do normalnych kredytów żąda 500 mil. franków.

„Dalsze ustawy, zapowiada przedłożenie, oznaczą wysokość kredytów, które okażą się potrzebne dla pokrycia innych wydatków.“

W motywach rząd uzasadnia to żądanie następująco:

„Wojny ostatnich czasów przypomniały narodom konieczność utrzymania ich środków obronnych stale na wyżynie postępu naukowego i militarnego, — kto bowiem tego nie uczyni, popaść musi w stan taki, iż będzie przedmiotem lekceważenia. Owe wojny zmieniły także pogląd na sposób zużytkowywania pewnych materyałów wojennych.

Po gruntownych studyach zarząd wybrał z pośród koniecznych zarządzeń tylko najważniejsze, najbardziej pilne i domaga się od Izby upoważnienia w tym celu, by wykonanie owych zarządzeń mógł przyspieszyć. Wykonanie zaś koniecznych reform wymagać będzie ogółem wydatku 635 milionów franków i opóźniłoby się znacznie, gdyby minister wojny poprzestać musiał na sumie budżetu normalnego. Finansowy wysiłek, jakiego domagamy się od kraju, jest wielki, ale ciężary nie zostaną powiększone, gdyż kraj w każdym razie musiałby je ponieść. Tylko termin zrealizowania tych kredytów uległ zmianie i dla stworzenia równowagi trzeba będzie użyć przyszłych innych zobowiązań.

Natomiast kraj, o ile to się odnosi do jego obrony, będzie miał tę nieoszacowaną korzyść, iż wcześniej będzie mógł spożytkować owoce ofiary, na którą pod każdym warunkiem musiałby się był zdobyć, a znajdzie się dzięki temu w widocznie lepszem położeniu, które dozwoli mu wszelkim możliwościom stawić czoło“.

Wedle doniesień pism francuskich, pojawi się w łączności z powyższą ustawą rządową projekt ustawy o przywróceniu 3-letniej służby wojskowej przy równoczesnem zniesieniu dotychczasowych ulg, a więc i jednorocznej służby ochotniczej.

Temps, który na równi z pismami nacyonalistyczno-konserwatywnemi gorliwą prowadzi na rzecz tego projektu propagandę, wystosował kwestyonaryusz do Towarzystwa przygotowań wojskowych, liczącego 20.000 młodych ludzi jako członków, jakoteż do paryskich popisowych, z zapytaniem, jak oni zapatrują się na sprawę. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi *Temps* zapewnia, iż koła interesowane bez szemrania godzą się na 3-letnią służbę wojskową.

Interviewowany przez jednego z redaktorów *Tempsa* przewodniczący komisyi wojskowej Izby deputowanych, hr. de Montebello, wyraził przypuszczenie, że z wprowadzeniem 3-letniej służby wojskowej liczyć się trzeba jako z faktem prawie dokonanym.

„Ustawa z r. 1905 — mówił — wprowadzająca dwuletnią służbę czynną, jest dobrą ustawą. Od tego wszakże czasu zaszły dwa zdarzenia, wobec których zmiana naszej ustawy staje się konieczną. Ne wewnątrz doznały zawodu nasze nadzieje pokładane w instytucyi ochotników i kapitulacyach. Na zewnątrz powstało mniemanie, iż nasza ustawa daje innym przewagę. Ustawa, o której mowa, uchwalona została dnia 21 marca 1905, a dnia 31 marca stanął cesarz Wilhelm w Tangerze. Od tego czasu mieliśmy Algesiras, Casablankę i Agadir, mieliśmy niemieckie ustawy wojskowe z lat 1911 i 1912 i projekt ustawy na r. 1913. Na naszą politykę pofolgowania odpowiedziano polityką wytężenia. Zmiana więc naszej ustawy wojskowej jest konieczna. Trzyletnia służba pod bronią musi wejść napowrót w życie“.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża: Żadna ze spraw nie zaprząta obecnie opinii publicznej we Francyi do tego stopnia, co kwestya projektowanego przez rząd wzmocnienia siły zbrojnej. Krok ten przedsięwzięty został — wiadomo — jako bezpośrednia odpowiedź na zapowiedziane przez rząd niemiecki wzmocnienie armii, co do której to sprawy jest on zupełnie pewny zgody parlamentu Rzeszy. Nie sądzą wprawdzie, by to była groźba zwrócona przeciwko Francyi; koła polityczne zupełnie wstrzymują się też od jakiejkolwiek krytyki kroków podjętych przez rząd niemiecki dla wzmocnienia stanu czynnego armii na stopie pokojowej. W dzisiejszem położeniu decyzya rządu niemieckiego da się uzasadnić innemi przyczynami i ma też inne przyczyny. Niemniej jednakowoż jest faktem, że z chwilą przeprowadzenia zamysłów rządu niemieckiego, armia pokojowa tego państwa liczyć będzie na stopie pokojowej o 300.000 żołnierzy więcej, niż armia francuska. Przewidywanie tej dysproporcyi musiało zaniepokoić umysły we Francyi. Gdyby bowiem nie postarano się o zaradzenie wadliwemu stosunkowi, wówczas stanowisko mocarstwowe Francyi i jej głos w rzeszy państw straciłyby wiele na swej powadze. Rząd przeto uznał za swoje niezmiernie doniosłe zadanie, obmyślić szereg zarządzeń, celem dalszego wzmocnienia siły zbrojnej i projekty swoje do tego zdążające, jak najrychlej przedłożyć ciałom ustawodawczym.

Powszechnie przewidują, iż gabinet francuski, czyniąc tym obowiązkom zadość, oświadczy się zgodnie za przywróceniem 3-letniej służby wojskowej dla wszystkich rodzajów broni z wykluczeniem ulg jakichkolwiek. Uważają też za prawdopodobne, iż odpowiedni projekt pojawi się na stole Izb około połowy marca i że rząd domagać się będzie, by go jak najrychlej załatwiono.

Berlin. *Loc. Anz.* w artykule widocznie półurzędowym występuje przeciwko rozszerzanym we Francyi wiadomościom, że nowe przedłożenia wojskowe niemieckie podniosą stan prezencyjny armii do 865.000 żołnierzy. Francya nie powinna zresztą zapominać o tem, że Niemcy muszą czuwać na dwu frontach, co jest bezpośrednim następstwem sojuszu francusko-rossyjskiego. Pismo odpiera też wszelkie zarzuty i wątpliwości podnoszone z powodu pokojowych tendencyj Niemiec.

Wojna bałkańska.

Torowanie drogi pokojowi.

„Biuro Reutera“ donosi, że wczoraj po południu krążyły w Londynie wieści o bliskiem zawarciu pokoju. W oficyalnych kołach zachowują najściślejszą tajemnicę. Cha-

---

21)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

III.

Śmierć matki.

(Ciąg dalszy).

— Otóż, — odrzekł doktor — jest to jedyna córka bankiera z Chateauvillard, który umarł w niedostatku; przyszła na niego katastrofa finansowa, której nie przewidywał, lecz ponieważ był uczciwy, oddał wszystko co do grosza biednym ludziom z okolic, którzy mu zawierzyli; żona jego wyrzekła się swojej części, która jej się z kontraktu należała i którą prawo pozwalało jej zatrzymać... Co więcej, córka oddała także swój posag, który otrzymała w spadku po krewnym i którego wcale nie obejmowało bankructwo ojca. Ta młoda dziewczyna została nauczycielką i zamknęła oczy rodzicom, których była skarbem jedynym, ale których zmartwienie wkrótce zabiło. I nie tylko została nauczycielką, ale pomimo wyższej nauki, gruntownego wykształcenia, nie przyjęła świetniejszej sytuacyi za granicą, bo chciała pozostać w pobliżu grobu rodziców i swego ojca chrzestnego, co jej przy każdej sposobności przypomina honor i obowiązek... I niej to siostra pani życie skończyła, bo cegielnia jest malutką cząstką majątku odziedziczonego przez nią po ojcu chrzestnym; ona ją pielęgnowała, uleczyła jej duszę, ona, nauczycielka z Clémeries...

— Panna Charlota Vigneron?

— Ona sama!... Ja, syn i wnuk lekarzy wojskowych zmarłych w służbie patryotycznej, poświęcający od lat blisko trzydziestu cały czas, inteligencyę, wiedzę, życie, w staraniach o zachowanie życia bliźnich, ja, zdaje mi się, powinienem wiedzieć, co znaczą ofiara, honor, powiedzmy nawet bohaterskie miłosierdzie, zdaje mi się, że mam prawo o tem sądzić... Otóż ja, Lasalle, nie znałem, nie spotkałem nigdy w mojej trzydziestoletniej praktyce istoty podobnej do Charloty Vigneron. Jest to cnotliwa, zacna, podziwu godna, jednem słowem bez żadnej skazy, istota...

— Och! chciałabym ją widzieć, podziękować jej, wyrazić moją sympatyę...

— Może pani uczynić coś lepszego!

— Cóż takiego?

— Otworzyć jej ramiona, jak matka, bo właśnie ona kocha syna pani, a on ją kocha... Tak być musiało, bo są podobni do siebie. Charlota Vigneron jest godną Jana de Baudricourt!

— Jana!... Janka!...

— Tak, pani.... Zapewne nie ośmielił się on nigdy mówić o swojej miłości, poczciwe dziecko. bo domyślał się, że jako uczciwa, przezorna matka. lecz obecnie nie tak majętna jak dawniej, marzy pani dla niego o milionowej partyi.... Ale on ją ubóstwia i nie ożeni się nigdy z żadną inną, jeżeli pani ją odepchnie, lub ona go nie zechce....

— Ona? Ona? Jakżeby nie kochała mego Janka, jakżeby go nie kochała?

— Tak, ponieważ znam ją dobrze i chociaż musi tak samo kochać Jana, — któżby go nie kochał? — jak on ją ubóstwia, odrzuci jego rękę, jeżeli matka jego nie przyjmie jej z radością, bez przymusu, jak córkę... Ach! dumna jest nasza Charlota i ma do tego prawo! Wejść w rodzinę de Baudricourt bocznemi drzwiami, jak intrygantka, która się wciska, której przyjmują, aby uniknąć skandalu, nie nigdy!... Bądź pani wspaniałomyślną, kochana przyjaciółko, odpowiedz na szlachetność duszy panny Vigneron równą szlachetnością; raj na ziemi stworzysz swemu Janowi, a żona, którą mu dasz, stanie się większym skarbem od wszystkich majątków na świecie. Jan będzie pamięć pani błogosławić przez całe życie.

— Ja umrę wkrótce, doktorze. nieprawdaż?

— Niewiadomo... jestem jednak przekonany, że Bóg pozwoli nam wszystkim — mówię wszystkim, bo kocham panią, Janka i pannę Vigneron, jak własną rodzinę, jak siostrę, syna i córkę — że Bóg nam udzieli tej łaski, abyśmy doczekali zaręczyn porucznika z tą, którą kocha, zaręczyn, które mogą się odbyć choćby jutro, w tym pokoju, przy łóżku pani....

— Nie trzeba odkładać do jutra tego, co można dziś zrobić; twierdzi pan, że co do chwil mego życia nie orzec nie można na pewno.... Lecz ja nie chcę być zaskoczona z nienacka; chcę, aby mój Janek, gdy przyjedzie, jeżeli już nie zastanie swojej matki, ten syn ukochany, ujrzał przynajmniej ostatnie, najlepsze dowody nieskończonej jej dla siebie miłości.... Mój przyjacielu Lasalle, czy byłbyś tak dobry pójść zaraz, przyprowadzić mi pannę Charlotę? Pragnę ją ucałować, pobłogosławić.... Mając ją przy sobie uzyskam siły, spokój wobec śmierci.... Ona będzie dobrym aniołem moim, który mi doda otuchy; przy niej czekać będę na mego Janka bez obawy, bo z nią błogosławieństwo Boże spłynie na mnie.... Idź, doktorze, pomimo spóźnionej pory! Ona mi nie odmówi!

— Ona?... odmówić? Gdyby pani zażądała, aby ofiarowała Bogu swoje życie w zamian za życie pani, uczyniłaby to bez wahania.... Biegnę, bardzo szczęśliwy z tego rezultatu, który osiągnąć zdołałem!... Proszę się nie obawiać w mojej nieobecności; ta radość wewnętrzna, której pani doznaje, poświęcając osobiste może widoki dla szczęścia dwojga zacnych dzieci, uspokoi panią, doda sił, uzdrowi, przynajmniej na razie.... Idę i nie wrócę bez niej.... Tymczasem przyszlę pani Lucynę.

I dobry doktor Lasale odszedł, zaniepokojony mocno nagłem niebezpieczeństwem pogorszeniem stanu zdrowia swojej starej przyjaciółki z Septfontaines, lecz uszczęśliwiony zarazem, widząc ją zdecydowaną na przyjęcie za synowę Charloty Vigneron.

Działo się to we środę wieczorem. Dziesiąta godzina właśnie wybiła.

Doktor nie mówił w pałacu, gdzie się wybiera i skierował się jak tylko mógł najszybciej wśród ciemności, ku szkole dziewcząt. Dom ten stał w pośrodku osady, po za merostwem.

Od pałacu Septfontaines do Clémeries był kawał drogi, którą utrudniały ciemność i nierówność gruntu.

Było prawie pół do jedenastej, gdy doktor Lasalle znalazł się przed szkołą.

Wszystko tam było pogrążone w ciemności i pozamykane.

Nie było w tem nic dziwnego o tej godzinie.

Doktor dzwonił kilkakrotnie, nie otrzymując żadnej odpowiedzi.

Czekał cierpliwie, pozostawiając młodej dziewczynie czas, aby się ubrała, bo był pewny, że znajdowała się w łóżku, ale jednocześnie dziwił się, że nie widzi żadnego światła poza okiennicami pokoju, o którym wiedział, że jest sypialnią.

Z drugiej strony, nie chciał robić za wiele hałasu, aby nie zwrócić uwagi ciekawych sąsiadów i nie dać powodu do plotek.

Cóż to miało znaczyć? Czemu panna Vigneron nie odpowiadała? Niepodobna, aby spała tak głęboko!

Ach! gdyby wiedziała o co chodzi!

Co za przykrość, co za katastrofa nawet, gdyby przypadkiem nie było jej w domu! Bo chwile były drogie, stanowczo.

Gdyby pani de Baudricourt umarła, zanimby jej przyprowadził Charlotę, co za nieszczęście!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rakterystyczne jest, że Tewfik basza, a później Hakki basza zjawili się w ministerstwie spraw zagranicznych. Urzędownie oświadczają, że pobyt tego ostatniego nie pozostawał w związku z rokowaniami pokojowemi. W kołach tureckich nie można otrzymać żadnej wiadomości, ale są oznaki, że szanse zawarcia pokoju polepszyły się znacznie. Obce koła dyplomatyczne oceniają sytuacyę optymistycznie. W każdym razie są pewne wskazówki co do tego, że odpowiedź Turcyi, która ma nadejść, stworzy podstawę do zawarcia pokoju.

Wedle dalszych doniesień z Londynu rząd angielski zapytał przez swych przedstawicieli w Atenach i Belgradzie tamtejsze rządy, jakie warunki stawiają państwa bałkańskie w sprawie pokoju. Porta bowiem jest gotowa zawrzeć pokój na warunkach mało różniących się od warunków, zawartych w kolektywnej nocie mocarstw.

Wedle informacyj z Paryża, Bułgarzy obstają przy zatrzymaniu granicy Rodosto-Midia, możliwe jednak, że zgodzą się na granice Midia-Enos. Zawarcie pokoju uważają i w tamtych kołach jako bliskie.

W kołach politycznych w Konstantynopolu zapewniają, że Mahmud Szewket basza zwrócił się do posła rossyjskiego w Konstantynopolu z prośbą, aby objął pośrednictwo w sprawie rokowań pokojowych pomiędzy Turcyą a Bułgaryą.

W Berlinie zapewniają, że jest nieprawdopodobne, aby Anglia już obecnie uczyniła krok oficyalny w Sofii w sprawie rokowań pokojowych. Prawdopodobne natomiast jest, że kilka mocarstw, a w tem i Anglia w formie prywatnej wystąpi w Sofii z propozycyą w sprawie pokoju.

Stosunki w Związku.

Bułgarski generał Paprikow, bawiący obecnie w Belgradzie, odwiedził wczoraj Pasicza i ministra wojny Božanowicza.

Łączą z tem pogłoskę, że rząd bułgarski zwrócił się do Serbii z prośbą o dalszą pomoc wojskową, temu jednak Serbia odmówiła.

Sobranie bułgarskie zebrało się wczoraj na nadzwyczajną sesyę. Minister Teodorow przedłożył ustawę żądającą kredytu 50 milionów lei na cele armii. Kredyty mają być pokryte bonami kasowymi.

Korespondent ateński tryesteńskiego *Piccolo* wystosował do premiera greckiego Venizelosa telegram z zapytaniem, czy zdaniem jego pomiędzy związkowcami uda się osiągnąć porozumienie w kwestyi podziału zdobytych terytoryów. Venizelos odpowiedział:

„Obecnie konieczny jest przedewszystkiem pokój z Turcyą, zresztą wkrótce zmuszona ona będzie sama prosić o pokój. Jestem przekonany, że związkowcy potrafią się porozumieć“.

Sprawa albańska.

Kolonia albańska w Konstantynopolu wysyła deputacyę na kongres albański do Tryestu, oraz wysłała telegram do Greya z przedstawieniem żądań Albańczyków.

Podróże p. Hartwiga.

W obec wiadomości dzienników niemieckich, że rossyjski poseł Hartwig urządza podróże agitacyjne po zajętych przez Serbię terytoryach, stwierdzają z serbskiego urzędowego źródła, że poseł jeździ w charakterze delegata rossyjskiego „Czerwonego Krzyża“ i zwiedza szpitale. Władze wojskowe i cywilne wszędzie witają go z szacunkiem, nigdzie jednak pobyt jego nie daje powodu do manifestacyj politycznych. Poseł zresztą sam wstrzymuje się od wszelkich rozmów politycznych.

Konstantynopol. Urzędowe sprawozdanie wojenne donosi, że z powodu rozmoknięcia terenu i wystąpienia rzek z brzegów na Czataldży i pod Bulairem, nie zaszło nic nowego w sytuacyi wojennej. Ostrzeliwanie Adryanopola jest bardzo słabe.

Belgrad. *Tribuna* potwierdza doniesienie o wysłaniu wojsk, serbskich morzem celem niesienia pomocy Czarnogórcom.

Belgrad. Straty serbskie koło Skutari były, wedle tutejszych dzienników, bardzo wielkie. Przy jednym z ataków Serbowie mieli 200 zabitych i 690 rannych. Straty Czarnogórców koło Berdanioit wynosiły przeszło 3500 w zabitych i rannych.

KRONIKA.

Lwów, 1 marca.

Kalendarz.

Niedziela (2 marca):
Symplicyusza. — Sławomiła. — Miasop. Tel.

Wschód słońca o godzinie 6·51 rano, zachód słońca o godzinie 5·07 po południu.

Poniedziałek (3 marca):
Kunegundy. — Kazimierza. — Lwa pap. rym.

Wschód słońca o godzinie 6·02 rano, zachód słońca o godz. 5·08 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 1 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu marcu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów; od 15 zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

— **JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz** będzie miał w tym roku cztery konferencye religijne dla inteligencyi w Archikatedrze ormiańskiej w następującym porządku tematów: 1. Rola rozumu w akcie wiary. 2. Akt wiary a pierwiastek uczuciowy. 3. Jezus Chrystus. 4. Życie narodowe a życie eucharystyczne.

Pierwsza konferencya rozpocznie się we wtorek o godzinie 6 wieczorem; dalsze nauki odbędą się kolejno w dniach następnych codziennie o tej samej porze.

— **Z prasy.** Dr. Stefan Cwojdziński sekretarz c. k. Namiestnictwa, były kierownik starostwa w Brzesku, przeniesiony obecnie do Lwowa, wszedł z dniem dzisiejszym do redakcyi *Gazety Lwowskiej*, w charakterze współpracownika.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Pawlus, rodem z Pilzna w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a p. Julia Marya Turska z Jezierzan, otrzymała stopień doktora filozofii.

— **Umieszczenie naszych szkół średnich** w wielu miastach galicyjskich niestety nie mało pozostawia do życzenia, a niektóre zakłady w stolicy mimo, że w najbliższych czasach zajdzie w tym względzie korzystna zmiana, w gorszem są położeniu od niejednej szkoły na prowincyi.

Powodem jest przeważnie trudność finansowego położenia, a niekiedy także skwapliwość mniej zamożnych gmin w zdobywaniu szkoły średniej obietnicą ofiar pieniężnych, którym później przez czas dłuższy nie mogą sprostać. Mimo wszystko jest w tej mierze dążenie ku lepszemu, a nie jest zjawiskiem pomyślnem malowanie tej sprawy zbyt czarnemi barwami i alarmowanie opinii publicznej nad miarę i bez powodu, jak to się niekiedy dzieje w niektórych artykułach i korespondencyach.

I tak niedawno w artykule podpisanym nawet przez poważnego profesora, który widocznie nie miał dokładnych informacyj, zapowiadano zawalenie się gimnazyum w Sanoku, a rozpaczliwe umieszczenie II. gimnazyum polskiego, oraz ruskiego w Tarnopolu, określano aż hebrajskiem mianem Gehenny. Tymczasem hiobowe te wieści miały wartość co najwięcej historyczną, jako oparte na datach bardzo nieświeżych. Kiedy bowiem ów artykuł drukowano, kończono już gruntowną rekonstrukcyę budynku gimnazyalnego w Sanoku, a oba wspomniane gimnazya tarnopolskie, dawniej istotnie bardzo źle umieszczone, przed półtora roku wprowadziły się do dwóch gmachów, których uroczyste poświęcenie opisały wszystkie dzienniki, a które należą do najokazalszych i najdogodniejszych, jakimi wogóle galicyjskie szkolnictwo średnie poszczycić się może.

Podobnież w ostatnich czasach rozpisano się nad memoryałem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, który rzekomo miał dopiero zwrócić uwagę władz na bardzo liche umieszczenie szkoły realnej w Tarnobrzegu, nazwanej „wędrującą szkołą“. Byłoby zaiste smutno, gdyby dopiero taki wywód, pochodzący z bardzo poważnego ale bezpośrednio niеinteresowanego źródła, miał spowodować zajęcie się sprawą tak ważną i pilną w zakresie administracyi szkolnej. To też w rzeczywistości jeszcze przed nadejściem owego memoryału do Rady szkolnej krajowej, była w niej oparta na oględzinach i rokowaniach na miejscu relacya delegowanego umyślnie do Tarnobrzega jej członka i referenta administracyjnego, któremu się powiodło uzyskać przyrzeczenie łącznego umieszczenia oddalonych klas tej szkoły w nader przyzwoitym budynku, zanim stanie na umieszczenie tego zakładu nowy gmach, którego budowa nie mogła być wcześniej podjęta z powodu nieuregulowanych stosunków gruntu, dla niej przeznaczonego.

— **Wykłady w Muzeum przemysłowem.** W niedzielę, 2 b. m., odbędzie się wykład dr. Mieczysława Tretera p. t. „O drzeworycie japońskim“, objaśniony obrazami świetlnymi. Początek o g. 5 po południu. — Wstęp 20 hal.

— **Gwałtowna śnieżyca** nawiedziła dziś rano nasze miasto. Około godziny 8·30 zerwał się prawdziwy huragan śnieżny tak, że trudno było iść; zamieć śnieżna pokryła dość grubą warstwą ulice i dachy — po godzinie już jednak śnieg ten stopniał pod promieniami słońca, które ukazało się na chwilę.

— **Jubileusz „Echa“.** W koncercie jubileuszowym „Echa“, który odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m., o godzinie 12 w południe, w teatrze miejskim, przyjął również współudział prof. Stanisław Głowacki.

Zjazd byłych członków „Echa“ na uroczystość jubileuszową zapowiada się nadzwyczaj okazale. Do tej pory zgłosiło swój przyjazd, około 50 członków wraz z rodzinami, a spodziewać się należy, że liczba ta znacznie wzrośnie ze względu, że termin zgłoszenia udziału upływa dopiero z dniem 3 b. m. Program uroczystości ustalono w następujący sposób: w sobotę 8 b. m. wieczorem próba generalna, w niedzielę 9 b. m. o godzinie 8·30 rano, Msza św. w kościele archikatedralnym. W czasie nabożeństwa odśpiewa „Echo“ modły Beltjensa, p. Kajetan Bojarski wykona „Pieśń uciemiężonych“ Rudkowskiego, a dyr. Jan Rangl odegra na organach „Pieśń do Matki Boskiej“. Po nabożeństwie próba orkiestralna w teatrze miejskim. Z uderzeniem godziny 12 w południe koncert jubileuszowy, a bezpośrednio po koncercie wspólna fotografia. Wieczorem o godzinie 7 wieczornica dla członków „Echa“, ich rodzin i zaproszonych delegacyj, w salach Kasyna miejskiego.

Bilety na koncert nabywać można w lokalu „Echa“, gmach hr. Skarbka II. p. w niedzielę między 10 a 12 godz. w południe, od poniedziałku 3 b. m. zaś w księgarni polskiej p. Połanieckiego przy ul. Akademickiej.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych.** Dnia 28 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Ignacego Dembowskiego, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa zabaw ruchowych w sali odczytowej Instytutu technologicznego, użyczonej na ten cel przez dyrekcyę, która inną swą salę oddała uprzejmie na stałe urzędowanie sekretaryatu tego Towarzystwa.

Przewodniczący zagajając zebranie wyraził dyrekcyi Instytutu za tę cenną gościnność gorące podziękowanie a zarazem zwrócił się z wyrazem należnej wdzięczności do zarządu Polikliniki powszechnej, w której domu Towarzystwo przez kilka lat poprzednich miało swoje biuro.

Następnie przedstawiwszy w krótkości najważniejsze momenty z rozwoju Towarzystwa w roku ubiegłym, wyraził żal, że w tym czasie Towarzystwo walcząc z wielkiemi trudnościami materyalnemi, nie otrzymało od reprezentacyi miasta ani dorocznie mu przyznawanego zasiłku, ani nawet dnia na festyn, który mu przynosił innemi laty pokaźny dochód. Mowca zaznaczył jednak, że mogło to być jedynie skutkiem jakiegoś niepomyślnego zbiegu okoliczności, gdyż o zasadniczo przychylnem stanowisku reprezentacyi miasta wobec Towarzystwa zabaw ruchowych nie można wątpić. Pomijając bowiem okoliczność, że w minionym roku godność wiceprezesa Towarzystwa przyjął był wiceprezydent miasta dr. Stahl, zarząd miasta niewątpliwie oceniać musi według należytej wartości znaczenie wspaniałego parku Towarzystwa, będącego polem gier i ćwiczeń fizycznych dla licznych drużyn uczniów lwowskich szkół średnich, a także i dla znacznego zastępu młodzieży rzemieślniczej, zwłaszcza z wzorowej bursy im. Dekerta, cieszącej się opieką pana prezydenta miasta Neumanna. Park ten przynosi stolicy nie tylko znaczny pożytek, ale nawet chlubę, jak tego dowiodły pochlebne głosy zagranicznej prasy i znawców na wystawie paryskiej w roku 1910.

Mowca wyraził zatem nadzieję, że ta instytucya o wielkiej doniosłości pedagogicznej i społecznej, doznawać będzie nadal ze strony miasta życzliwej i skutecznej opieki, a mianowicie, że prócz stałego zasiłku uzyska w dwojakim kierunku ważną i wielce potrzebną pomoc. W szczególności chodzi o pomyślne rozwiązanie sprawy gruntu, na którym park założono, a który jest dotąd przedmiotem sporu gminy miasta Lwowa z gminą Wulki, oraz o doprowadzenie do parku linii kolei elektrycznej, która stanowić będzie znakomite ułatwienie dla frekwencyi Parku, utrudnionej dotąd brakiem komunikacyi.

W dalszym ciągu przemówienia prezes Towarzystwa położył szczególny nacisk na korzystną zmianę, która się dokonała ubiegłego roku w Towarzystwie przez to, że skupiając się koło niego, zaciągnęło się do wspólnej, pożytecznej roboty liczne grono nauczycieli szkół średnich, którzy znając dokładnie szkołę z jej wymaganiami i przepisami, oraz młodzież szkolną, jej usposobienie i potrzeby, będą mogli niepospolite zasługi wychowawcze położyć na tem wdzięcznem polu, uzupełniającem ich pracę pedagogiczną w szkole. Okazało się to już dobitnie przy urządzeniu w zeszłym roku cyklu wykładów teoretycznych, w przygotowaniu kursu praktycznego i organizacyi drużyn nauczycieli szkół średnich, w wydatnym udziale w nauce strzelania, urządzeniu cyklu wykładów znakomitych prelegentów o wychowaniu fizycznem, a zwłaszcza w utworzeniu stałej sekcyi delegatów szkół średnich.

Witając z żywem zadowoleniem powstanie tej zdrowej podstawy i silnej dźwigni dla dalszej działalności Towarzystwa zabaw ruchowych, wyraził mowca przekonanie, że przy dalszej pomocy ze strony władz i innych poważnych czynników, a zwłaszcza przy poparciu ze strony naszej prasy, której za dotychczasową przychylność należy się podzięka, Tow. służące tak dobrej i pięknej sprawie, może z otuchą patrzeć w przyszłość.

Przy dokonanych w dalszym ciągu wyborach weszli z nowych członków w skład Towarzystwa: radca Namiestnictwa Maciej Biesiadecki i profesorowie: Wojciech Smolicki i Władysław Probulski, a następnie zarząd dokonawszy kooptacyi krajowego inspektora szkół Kazimierza Bruchnalskiego, wybrał ponownie prezesem dr. Ignacego Dembowskiego, zastępcą dr. Władysława Hojnackiego, skarbnikiem dr. Karola Hornunga, a sekretarzem p. Władysława Probulskiego.

— **Inauguracya „Teatru Małego“**, która miała się odbyć dziś, została odłożona na środę, 5 b. m. z powodu niedojścia na czas aparatów do efektów świetlnych. Zakupione już bilety z datą 1 i 2 marca ważne są na 5 i 6 marca.

— **Praktyczne kursa dla gajowych.** Galicyjskie Towarzystwo leśne zamierza urządzać rok rocznie subwencyonowane przez Wydział krajowy dwutygodniowe praktyczne kursa dla gajowych. Kurs tegoroczny odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia w dobrach Ordynacyi łańcuckiej pod kierownictwem dyrektora lasów tej Ordynacyi p. Stanisława Kowalskiego.

W kursie tegorocznym wziąć może udział 10 uczestników, którzy przez czas nauki przebywać muszą stale w miejscu wskazanem.

Koszta podróży do miejsca wskazanego, jakoteż koszta dwutygodniowego tamże pobytu, pokryć mają w zasadzie kandydaci z własnych funduszów. Kandydatom, którzy o to będą prosić i będą zasługiwać na poparcie, może wydział galicyjskiego Towarzystwa leśnego przyznać pewien zasiłek na koszta odbycia tego kursu. Zgłoszenia wnosić należy do dnia 1 kwietnia pod adresem: Wydział galicyjskiego Towarzystwa leśnego, Lwów ul. na Skałce l. 1.

Do własnoręcznie napisanego podania dołączyć należy świadectwo jednorocznej przynajmniej praktyki w lesie, świadectwo moralności i dokumenty wojskowe, jeżeli kandydat odbywał służbę wojskową, i ewentualnie prośbę o zasiłek na koszta odbycia kursu. Dokładny termin i miejsce zgłoszenia podane zostaną kandydatom po wniesieniu podania.

— **Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 8 b. m., o godz. 10 przed południem w lokalu gremialnym przy ul. Blacharskiej l. 8 II. piętro.

— **Na pomnik Juliusza Słowackiego we Lwowie wpłynęło:** na znaczki listowe: uczenice gimnazyum żeńskiego im. Słowackiego we Lwowie 40 kor. 32 hal., uczniowie gimnazyum samborskiego 10 kor. 38 hal., profesorowie i uczniowie gimnazyum VII. we Lwowie 50 kor., p. K. Gergowicz we Lwowie 24 kor., za pośrednictwem sklepu p. J. Bromilskiego we Lwowie 18 kor. 16 hal., uczenice seminaryum żeńsk. F. Presisendanza w Krakowie 28 kor. 60 hal., p. Olga Łańcucka z Drohobycza 7 kor. prof. Longin Lam w Stanisławowie 40 kor., A. Heydel od uczniów gimnazyum A. Mickiewicza we Lwowie 40 kor. 32 hal., za wydawnictwo komitetu 206 kor. 48 hal., adwokat S. Baliński z Płocka 7 kor. 15 hal., drobnemi 1 kor. 80 hal. Stan wkładek funduszu budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie wynosił z dniem 31 grudnia 1912 37.515 kor. Osoby które dotąd nie odesłały jeszcze list wkładkowych lub nie uiściły należytości za znaczki listowe Słowackiego, zechcą to uczynić w jak najkrótszym czasie pod adresem dr. W. Hahna Żulińskiego 11 a.

Za komitet: *dr. J. Kallenbach* prezes, *W. Biechoński* skarbnik, *dr. W. Hahn* sekretarz.

— **Wycieczkę do Włoch** urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego „Ogniska“ nauczycielskiego w dniach od 16 lipca do 5 sierpnia 1913 r. — Uczestnicy zwiedzą Wenecyę, Florencyę, Rzym, Neapol, Wezuwiusz, Pompei, wyspę Capri, Genuę i Medyolan. Koszta wycieczki, obejmujące jazdę koleją II. klasą, całe utrzymanie, noclegi, tramwaye, wstępy do Muzeów, opłatę powozów i t. d., wynoszą 385 koron od osoby.

W wycieczce mogą wziąć udział osoby z po za sfer nauczycielskich, tak panie, jak i panowie. — Zgłoszenia do 5 czerwca przyjmuje i informacyi udziela p. Jan Szkodziński, ulica Szlak 1. — Za zgłoszonych uważa się tych, którzy przed 5 czerwca nadeślą zadatek w wysokości 30 koron. — Liczba uczestników jest ograniczona, przeto lista zgłaszających się może być wcześniej zamknięta. — Pod powyższym adresem należy nadsyłać zgłoszenia na wycieczkę do Drezna, która odbędzie się kosztem 100 koron od 18 do 22 marca b. r. Termin zgłoszeń do 5 marca.

— **Niemiecki przewodnik po Galicyi.** Nakładem księgarni Hartlebena w Wiedniu wyjdzie w maju ilustrowany „Przewodnik po Galicyi“. Jego układ systemem Baedeckera przeprowadzi podróżnika po Galicyi śladem linii kolejowych; wstęp, zawierający ustępy o kraju, jego ludności, zabytkach, historyi, przyrodzie i wskazówki dla turystów co do warunków po-

dróżowania po kraju zajmie stron 40, sam opis Galicyi stron 200. Całość zdobić będzie 100 ilustracyj, przedstawiających najpiękniejsze budynki miast, zamki i pałace, widoki Tatr i Karpat, Podola, typy ludowe i t. p. Nadto dodaną będzie do wydawnictwa mapa Galicyi, mapka Tatr, oraz plan Lwowa i Krakowa. Nad wydawnictwem czuwa komitet, zawiązany w Wiedniu, w skład którego wchodzą: Marya ks. Lubomirska, dr. Juliusz Twardowski, radca sekcyjny Ministerstwa dla Galicyi, Maurycy Band, red. czasopisma *Fremdenverkehr* i dr. J. A. Koperski.

Po wyczerpującej konferencyi, odbytej w lokalu kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie, przez dr. Twardowskiego i red. Banda z szeregiem lwowskich turystów i krajoznawców, powierzono redakcyę Przewodnika dr. Mieczysławowi Orłowiczowi, prezesowi Akad. Kl. Turystycznego i redaktorowi „Naszej Turystyki“, oraz dr. Romanowi Kordysowi, prezesowi karpackiego Tow. Narciarzy i b. redaktorowi *Taternika*, którzy tworzą równocześnie prezydyum sekcyi turystycznej kraj. Związku zdrojowisk. Redaktorowie „Przewodnika“ upraszają za naszem pośrednictwem wszystkie czynniki interesowane, a zatem zarządy miast, zakładów kąpielowych, właścicielów hoteli, restauracyj, pensyonatów i t. p., a nadto posiadaczy zdjęć fotograficznych o nadsyłanie odnośnych wiadomości najpóźniej do 15 bm. pod adresem dr. Mieczysława Orłowicza, Lwów, ul. Romanowicza 9 (Zw. zdr.).

Chcąc wszystko obejrzeć na miejscu, zaczyna równocześnie z ramienia wydawnictwa objazd Galicyi p. Włodzimierz Antoniewicz, sł. fil. Objedzie on w ciągu miesiąca wszystkie większe miasta Galicyi od Białej po Husiatyn, celem naocznego przekonania się o wyglądzie i stanie hoteli, restauracyj, fiakrów i t. p. i zebrania jak najbardziej autentycznych dat na miejscu.

— **Statystyka pocztowa.** W grudniu b. r. nadano we Lwowie 4,824.945 listów prywatnych niepoleconych, 7,391.360 kart korespondencyjnych, 653.539 listów urzędowych niepoleconych, 221.371 listów poleconych wogóle, 2,400.955 przesyłek pod opaską, 141.351 przesyłek z próbkami, 4,696.298 egzemplarzy gazet, ogółem 20,329.819; 11.675 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.259 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 65.562 pakietów zwykłych, ogółem 79.496; wpłacono 55.441 przekazów na kwotę 3,510.680 koron 89 hal., 31.237 czeków Kasy oszczędności na kwotę 8,823.233 koron 23 hal., 1.254 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 70.532 kor. 65 hal., razem 12,404.446 koron 77 h.; wypłacono 102.211 przekazów na kwotę 4,271.887 kor. 82 hal., 7.194 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 6,383.188 koron 7 hal., 1.666 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 103.050 kor. 86 hal., razem 10,758.126 kor. 75 hal.

Nadeszło do Lwowa: 684.744 listów prywatnych niepoleconych, 594.479 kart korespondencyjnych, 146.832 listów urzędowych niepoleconych, 278.825 listów poleconych wogóle, 102.127 przesyłek pod opaską, 8.104 przesyłek z próbkami, 172.028 egzemplarzy gazet, ogółem 1,987.039; 12.024 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.597 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 119.985 pakietów zwykłych, ogółem 134.606.

— **Ruch telegraficzny.** W grudniu b. r. nadano we Lwowie 34.569 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 35.586 kor. 09 hal., nadeszło 33.890 telegramów dla adresatów w miejscu, a 135.286 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu grudniu b. r. nadano we Lwowie 7.726 telegramów. Nadeszło 5.465 telegramów. Liczba abonentów 2425. Liczba rozmów telefonicznych —.—. Dochód 9.010 kor. 46 hal. Sieć międzymiastowa: Liczba uczestników 1112. Liczba rozmów telefonicznych 17.229. Dochód 16.735 kor. 10 hal. Razem 25.745 kor. 56 hal.

△ **Znaleziono:** na pl. Gołuchowskich czarny pulares zawierający 2 kor. 10 hal.; koło kościoła OO. Jezuitów książeczkę gal. Kasy oszczędności na 300 kor., wystawioną p. Antoniemu Werbisiewiczowi; na pl. Berka pęk kluczy.

△ **„Energiczna“ majstrowa.** Do pracowni stolarskiej swojego męża przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 7 przyszła żona jego W. B. i zażądała od czeladnika Jędrzejowicza odpadków drzewnych na opał. Jędrzejowicz opierał się temu, twierdząc, że mu potrzeba tych odpadków. Wówczas energiczna pani majstrowa wpadła w pasyę i porwawszy ze stołu dłuto, tak niem pokaleczyła czeladnika, że musiano zawezwać pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

(△) **Zaginął.** Fryderyk Borysławski, uczeń III. klasy gimnazyum realnego, wyszedł onegdaj z domu rodziców do szkoły i zniknął bez śladu.

(△) **Za rabunek.** Aresztowano dziś w mieście Mikołaja Jawdoszka, parobka, który d. 19 lutego w ul. Rzeźnickiej dopuścił się rabunku na osobie Maryi Glassównej i przebił jej nożem rękę.

(△) **Strzały do żony i dzieci.** Na krok szalony zdecydował się Władysław Niemczycki, konduktor miejskiej kolei elektrycznej, postanawiając uśmiercić swoją żonę, dwoje dzieci, a wreszcie sobie odebrać życie. Stało się to wczoraj około godziny 5 po południu w mieszkaniu teściowej Niemczyckiego, Anny Doleżańskiej, wdowy po robotniku kolejowym, zamieszkałej przy ulicy Żółkiewskiej l. 94. — Cztery osoby broczyły we krwi, jęk i wołania ich o pomoc napełniły izbę. Wkrótce jawili się sąsiedzi, wezwali pogotowie ratunkowe, zawiadomiono też policyę.

Niemczycki ożenił się przed przeszło czterema laty z 16-letnią Anną Doleżańską, córką wymienionej wyżej wdowy. Niebawem pożycie małżeńskie popsuło się. Niemczyckiego trapiły podejrzenia, że żona jest mu niewierną, zapijał się i zaniedbywał służbę, wskutek czego miano go nawet kilkakrotnie wydalić, lecz na błaganie żony nie czyniono tego. Za karę przydzielono go tylko na czas jakiś do podrzędniejszej służby. Niemczycki ustatkował się wprawdzie, lecz nie na długo, nie pozbył się też podejrzeń co do niewierności swej żony.

Nietajona z tej przyczyny złość wybuchła gwałtownie przed kilku dniami, gdy w ulicy Żółkiewskiej spotkał żonę idącą w towarzystwie nieznanego mężczyzny. W ślad za nią przybył do domu i obił ją w bardzo dotkliwy sposób, poczem ze zmartwienia udał się do szynku i pił bez opamiętania. Gdy wrócił nie zastał w mieszkaniu ani żony, ani dzieci. Porzuciła go i sprowadziła się z dziećmi do swojej matki, gdzie wczoraj rozegrała się straszna scena.

Mimo wszystko, Niemczycki nie chciał pozbywać się żony, a przedewszystkiem dzieci. Udał się do nich i starał się nakłonić żonę do powrotu. Nie udało mu się to w pierwszym dniu, chodził codziennie i stale powtarzał prośbę, otrzymując ciągle odmowną odpowiedź. — Z powodu odmowy Niemczycki kilka razy groził żonie i jej matce, zapowiadając, że one obie będą przyczyną wielkiego nieszczęścia. Gróźb tych nie brano na seryo, a on tymczasem snuł plany okropne, podyktowane zemstą i to nietylko przeciw żonie, ale i przeciw niewinnej dziatwie.

Podstępnie z zachowaniem zimnej krwi dokonał wczoraj tego, co zamierzał.

Jak zwykle w ostatnich dniach odwiedził żonę. Na poczęstunek przyniósł wina i szynki. Spokojnie rozmawiano, przyczem Niemczycki nie pominął codziennej prośby. Żona nie była jednak skłonną powrócić do męża, ani oddać dzieci pod jego opiekę. Na to Niemczycki oświadczył, że już poczynił kroki sądowe i w drodze przymusowej odbierze dzieci.

W czasie tej rozmowy matka Niemczyckiej wyszła z mieszkania. Na to widocznie czekał tylko zbrodniarz. Wstał z krzesła i dobywszy z kieszeni rewolweru, począł szybko strzelać, najpierw do starszego syna, z kolei do młodszego, dwa razy do żony, a wkońcu do siebie i padł na podłogę bez przytomności.

Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył krwawiące się rany, poczem Niemczyckiego i jego trzy ofiary odstawiono karetkami do szpitala powszechnego. Lekarz stwierdził u Niemczyckiego ranę postrzałową w prawej skroni, u jego żony jedną ranę w lewej piersi, drugą pod żebrem z tej samej strony, starszy syn 3½-letni Stanisław ma ranę w mostku, młodszy 1½-roczny Romuald zraniony został w prawy obojczyk; kula przebiła płuco i wyszła prawą łopatką. O ile z powierzchownego badania mógł lekarz wywnioskować, tylko Stanisław ma ranę śmiertelną, innym nie grozi na razie utrata życia. Nie wykluczone są jednak jakieś komplikacye, które sprowadzą katastrofę.

Niemczycki liczy 36 lat, otoczono go w szpitalu nietylko opieką lekarską, ale i ścisłym dozorem, jako zbrodniarza, który ewentualnie odpowie przed sądem za zamach morderczy. Żona jego liczy 20 lat, jest przystojną kobietą. Rewolwer, systemu „Buldogg“, którym Niemczycki strzelał, złożono w policyi.

Niemczyckiego przywieziono do szpitala w stanie zupełnie przytomnym. O własnych siłach poszedł z karetki do sali szpitalnej.

W nocy stracił Niemczycki przytomność i niebawem umarł. Zmarł też syn jego starszy, Stanisław.

Stan zdrowia Niemczyckiej jest dość pomyślny. Przeprowadzono dziś operacyę i wyjęto kulę; również żyje jeszcze młodszy syn Romuald.

(△) **Znowu strzał do żony.** Dziś około godziny 8 rano wezwano telefonicznie stacyę ratunkową do Zamarstynowa, gdzie w domu przy ul. św. Michała pod l. 19 strzelono do Salki Glanzowej, żony mleczarza. Na miejscu zastało pogotowie ratunkowe mnóstwo ludzi, którzy złorzeczyli mężowi Glanzowej, że chciał ją zastrzelić. Z czoła Glanzowej spływała krew. Lekarz stwierdził ranę od kuli, która nie utkwiła w głowie, lecz wyszła ze skóry, pozostawiając dość głęboki ślad. Zaopatrzono jej ranę i chciano odwieźć do szpitala, czemu jednak Glanzowa stanowczo się sprzeciwiła i wogóle zaprzeczała temu, jakoby mąż chciał ją zastrzelić. — Twierdziła, że trzymał on tylko w ręce rewolwer, który przez nieostrożność wystrzelił. Sąsiedzi jednak, znający stosunki domowe Glanzów, utrzymują stanowczo, że był to zamach morderczy. Zagadkę tę rozwikła niezawodnie posterunek żandarmeryi w Zamarstynowie.

(△) **Chciwy kupiec.** Rozwoziciel pieczywa piekarni „Merkury“ Aleksander Czaban bawiąc w sklepie Markusa Wildera przy ul. Żółkiewskiej, zostawił przez roztargnienie na ladzie sklepowej swój pulares z kwotą 130 kor. i wyszedł. Spostrzegł dopiero brak pularesu w dwie godziny później, lecz gdy wrócił do Wildera i upominał się o swoją własność, Wilder wyparł się stanowczo, jakoby widział portfel. Poszkodowany udał się wobec tego na pobliską ekspozyturę policyjną z prośbą o interwencyę. Niebawem wyszukano Antoninę Sztelińską, która bezpośrednio po wyjściu Czabana weszła do sklepu i zwróciła Wilderowi uwagę, że to pewno Czaban zapomniał pulares. Mimo to Wilder wypierał się, by pulares zabrał. Dopiero gdy agent policyjny zagroził mu rewizyą i aresztowaniem, Wilder namyślił się i oddał pulares, lecz było w nim już tylko 70 koron. Obecnie sąd będzie dochodzić, gdzie się podziała reszta.

(△) **Brak rozpraw karnych.** W poniedziałek, 3 b. m., miały się rozpocząć rozprawy karne przed nową, drugą zwyczajną kadencyą sądu przysięgłych we Lwowie. Nie będzie jednak żadnej rozprawy, albowiem nie ma żadnej sprawy karnej ukończonej. Dopiero w dniu 10 b. m. ma się odbyć rozprawa karna o obrazę czci. Sędziowie przysięgli muszą jednak jawić się w poniedziałek rano w sali rozpraw, gdzie z ust przewodniczącego otrzymają odpowiednie informacye.

(△) **Aresztowany za defraudacyę.** Z polecenia sędziego śledczego aresztowała policya Karola Gottfrieda, b. dyrektora ropnego eksportowego biura we Lwowie, który sprzedał na szkodę interesentów 600 cystern ropy i zdefraudował w ten sposób około 900.000 koron. Gottfrieda osadzono w więzieniu śledczem sądu krajowego karnego.

(△) **Samobójstwo.** W Sygniówce małej, za rogatką Grodecką, otruł się wczoraj w zamiarze samobójczym kwasem karbolowym 40 letni Piotr Chałapacz, kowal. Przewieziany do szpitala powszechnego, umarł tam Chałapacz dziś rano. Powód samobójstwa nieznany.

(△) **Kronika policyjna.** Do złotnika N. Halperna przy ul. Sykstuskiej przybył Maciej Szpila i zaproponował mu kupno złotego kolczyka z dyamentem. Złotnik przeczuwając w tej propozycyi nieczystą sprawę, oddał Szpilę policyi, która prócz Szpili wzięła też kolczyk do przechowania.

Wczoraj wieczorem aresztowano Jędrzeja Zawadę, Józefa Czerwonkę i Maryana Miszczyszyna, w chwili, gdy z nowego budynku dla Zakładu wodociągowego przy ul. Zielonej chcieli zabrać materyały fabryki metalowej Henryka Bogdanowicza, przedstawiające wartość około 2000 koron.

Przedmioty złote, srebrne i inne drobniejsze sprzęty skradli wczoraj złodzieje z mieszkania p. Pauliny Heskiej przy ul. Łukiewicza l. 18.

Policya aresztowała wczoraj Józefa Kolesę, który jadąc dorożką ulicą Żółkiewską, strzelał „na wiwat“ z nabitego kulami rewolweru. Oddano go do aresztów policyjnych.

Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do handlu korzennego Józefa Honiga na Bogdanówce i skradli rozmaite towary korzenne, wartości 3000 koron.

— **Ludność Wielkiego Krakowa** obliczona przez Biuro statystyczne wynosi obecnie 162.384 (w czem 9384 wojska), a ludność Podgórza 23.350, to znaczy Kraków i Podgórze liczą razem 185.734 mieszkańców (w czem 9469 załogi wojskowej).

— **Pożar wagonu kolejowego.** Onegdaj wieczorem — jak donoszą z Radziwiłłowa — zapalił się wagon kolejowy pociągu osobowego koło stacyi Rudno. Kilka osób odniosło rany.

— **Pożar fabryki.** Z Wiener Neustadt doniesiono dziś późną nocą do Wiednia, że wybuchł tam pożar fabryki łusek do nabojów. Pożar przybiera coraz większe rozmiary, zagrożony jest położony w pobliżu skład amunicyi i magazyn prochu. Wojsko i straż pożarna pracują z największym wysiłkiem nad stłumieniem pożaru.

— **Wielkomiejska nędza.** Przedwczoraj w Wiedniu przed sądem powiatowym stanął 21-letni słuchacz praw, Oskar Kaiser, oskarżony o sprzeniewierzenie palta zimowego. Kaiser, sierota po profesorze gimnazyalnym, znajdował się w ogromnej biedzie, w ostatnich czasach nocował po schroniskach noclegowych. Od jednego ze znajomych pożyczył płaszcz zimowy i płaszcz ten natychmiast sprzedał. Ze względu, że Kaiser w ostatniem półroczu już trzykrotnie skazany był na więzienie za kradzież, sędzia skazał go na 14 dni ścisłego aresztu.

Kronika prowincyonalna.

§ Oddział „Rodziny“ w Przemyślu odbędzie doroczne walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 3 marca b. r. o godz. 7 wieczorem.

§ Licytacya. Dnia 7 marca, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Tarnopolu publiczny przetarg nie podjętych towarów.

Kronika zagraniczna.

* Jubileusz Romanowów. Z okazyi jubileuszu Romanowów petersburskie i moskiewskie banki ofiarowały carowi milion rubli na cele dobroczynne.

* Pomnik Dziewicy Orleańskiej. W Nowym Jorku zawiązał się komitet pomnika Joanny d'Arc. Inicyatywa wyszła z koła pań amerykańskich. Dotychczas zebrano 40.000 dolarów. Koszt budowy ma wynosić 100.000 dolarów.

* Ruch wydawniczy w Europie. Wychodzący w Madrycie dziennik *Epoca* podaje wykaz statystyczny wydawnictw książkowych za rok 1911. Na czele kroczą Niemcy z cyfrę 33.000, następnie Rossya, 29.000 i Japonia, 24.000. Francya zajmuje dopiero 7 miejsce z cyfrą 10.400 wydawnictw; ostatnią jest Hiszpania z cyfrą 2865.

* Wydalanie żydów-rękodzielników z Petersburga. Na zarządzenie władz 50 rękodzielników żydów wykluczono z korporacyj rękodzielniczych, a tem samem wydalono z Petersburga.

* Katastrofa kolejowa. Koło Atrum na linii kolejowej Tyflis-Kers zderzyły się wczoraj dwa pociągi towarowe. Trzy osoby z personalu poniosły śmierć, cztery odniosły rany. Piętnaście wagonów zostało zniszczonych, obie lokomotywy zaś są uszkodzone.

* Ohydne morderstwo. Przed kilku tygodniami, jak już donosiliśmy, zamordowana została w Petersburgu żona urzędnika, pani Time. Niedawno policya śledcza wykryła i aresztowała sprawców zbrodni, są to · 26-letni Dałmatow, b. wychowaniec uprzywilejowanej szkoły prawoznawstwa, do niedawna zaś urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, oraz 21-letni von Geismar. Obaj zbrodniarze trawili czas na hulankach w kołach półświatka; gdy długi coraz bardziej wzrastały, a o pieniądze było coraz trudniej, zdecydowali się popełnić morderstwo dla rabunku. Ofiarą ich padła pani Time, która darzyła swemi względami Dałmatowa i uważana była przez niego za osobę majętną. Zbrodnia ta wywarła w Petersburgu ogromne wrażenie.

* Zajście w kościele. Znane pokrótce zajście w kościele katolickich-Rossyan w Petersburgu, tak opisują dzienniki rossyjskie:

Na „stronie“ Petersburskiej przy ulicy Połozowej nr. 12, już od kilku lat istnieje niewielka cerkiewka, własność Rossyan-katolików obrządku wschodniego. Katolicy ci zachowują tryb odprawiania nabożeństw prawosławnych, lecz uznają za głowę Kościoła Papieża, którego też wymieniają w modlitwach zamiast Synodu. Nabożeństwa są jawne, gdyż gmina jest zalegalizowana i pozostaje w zawiadywaniu departamentu spraw duchownych. W niedzielę 23 b. m., do kaplicy tej przybył prawosławny episkop narwski Nikander. Nie zdejmując futra, zbliżył się do ołtarza i zwróciwszy się do odprawiającego Mszę św., ks. Dejbnera zapytał:

— Czy to cerkiew prawosławna?

Ks. Dejbner przerwał nabożeństwo, zbliżył się do władyki i odrzekł:

— Prawosławno-katolicka,

— Synod uznajecie?

— Za głowę Kościoła uznajemy Papieża rzymskiego.

Otrzymawszy taką odpowiedź, episkop Nikander zwrócił się do modlących się i głośno zawołał:

— Oszukują was tutaj. Ta cerkiew nie prawosławna, lecz katolicka. Tu nie miejsce dla prawosławnych. Wzywam was do opuszczenia natychmiast świątyni. Kto zaś z prawosławnych zostanie, rzucam na niego klątwę.

Wśród obecnych nikt nie ruszył się z miejsca. Wówczas episkop Nikander dodał:

— Natychmiast zawezwę komisarza policyi i sporządzę protokół.

Wówczas na ambonę wszedł ks. Dejbner i zwróciwszy się do biskupa Nikandra, rzekł:

— Władyko, zechciejcie pomodlić się z nami, pozostańcie do końca Mszy św., a zobaczycie, że nic karygodnego nie robimy.

Nie odpowiadając mu, biskup Nikander skierował się do wyjścia i zażądał, aby zawezwano policyę. Tymczasem ks. Dejbner ze słowami uspokajającemi zwrócił się do obecnych i prosił, aby wytrwali w modlitwie. Nabożeństwo zostało w spokoju ukończone.

Sprawa wywołała śledztwo. Pisma rossyjskie donoszą, że urzędnicy prowadzący je, doszli do wniosku, że powinno się zakazać nazywania kościołów dla Rossyan-katolików, kościołami „prawosławno-katolickimi“. Minister spraw wewnętrznych, Makłakow, oświadczyć miał się w tym samym duchu. Przeciw proboszczowi ks. Dejbnerowi wytoczono śledztwo, kościół zaś, jako „unicki“ będzie zamknięty.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 1 marca, o godzinie 3·30 po południu „Gwiazda Syberyi“, dramat Leopolda hr. Starzeńskiego. — W sobotę, 1 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Lohengrin“, opera R. Wagnera, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 2 marca, o godzinie 3·30 po południu „Leci liście z drzewa“, napisał Józef Wiśniowski. — W niedzielę, 2 marca, o godzinie 7·30 wieczorem „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — W poniedziałek, 3 marca, piąte przedstawienie z cyklu utworów Moliera, po raz pierwszy „Szkoła mężów“, komedya w 3 aktach Moliera, przekład T. Żeleńskiego. Rozpocznie po raz pierwszy „Zazdrosny małżonek“ komedya w 1 akcie Moliera, przekład T. Żeleńkiego. Abonament Nr. 29. — We wtorek, 4 marca, „Pajace“, opera Leoncavalla, „Flet zaczarowany“, balet w 1 akcie, z muzyką B. Czechowskiego, „Tajemnica Zuzanny“, opera Wolfa Ferrariego, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W środę, 5 marca, „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego. — We czwartek, 6 marca, o godz. 3·30 po południu na dochód kraj. Tow. opieki nad opuszczonemi dziećmi „Miód kasztelański“, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. — We czwartek, 6 marca, o godzinie 7·30 wieczorem. „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — Piątek, 7 marca, po raz pierwszy, (nowość) „Kobieta bez twarzy“, sztuka w 3 aktach napisał Henryk Zbierzchowski. Abonament Nr. 30.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 2 marca, o godzinie 3·30 po południu „Dyabeł i karczmarka“, komedya. — W niedzielę, 2 marca, o godzinie 7·30 wieczorem, „Szkoła mężów“ komedya, „Pocieszne wykwintnisie“, komedya. — W poniedziałek, 3 marca, „Dożywocie“, komedya. — We wtorek, 4 marca, „Szkoła mężów“, komedya, „Pocieszne wykwintnisie“, komedya. — W środę, 5 marca, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We czwartek, 6 marca, „Szkoła mężów“, komedya, „Pocieszne wykwintnisie“, komedya. — W piatek, 7 marca, „Wieczór trzech króli“, komedya. — W sobotę, 8 marca, „Taniec czynowników“, komedya. — W niedzielę, 9 marca, o godzinie 3·30 po południu, „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — W niedzielę. 9 marca, o godzinie 7·30 po południu, „Taniec czynowników“, komedya. — W poniedziałek, 10 marca, przedstawienie operowe, „Wolny strzelec“, opera w 5 aktach, wykonane przez szkołę prof. Marso.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 28 lutego b. r. w artykule pod tyt.: „Rozbicie reformy sejmowej“ podaje z autentycznego źródła przyczyny i sposób rozbicia się rokowań o reformę sejmową. — Przedewszystkiem stwierdza ten dziennik, że rokowania między stronnictwami odbywały się w warunkach wyjątkowo niepomyślnych. Rusini mając w zanadrzu koncesye, przyznane im jeszcze w grudniu przez większość prezesów stronnictw polskich, postawili obecnie trzy dalsze żądania, domagając się ich przyjęcia pod groźbą obstrukcyi w sejmie i parlamencie. W żądaniach tych znaleźli sprzymierzeńca w p. Stapińskim, który dążąc bezwzględnie do natychmiastowego załatwienia reformy, również nietylko obstrukcyą groził, lecz zapowiedział konserwatystom zniesienie bonifikacyj gorzelnianych, oraz, że po przeprowadzeniu reformy wyborczej ludowcy w porozumieniu z Rusinami przeprowadzą radykalną reformę socyalną, pomimo zastrzeżeń w statucie krajowym, na który tylko z konieczności się godzą, aby je potem obalić. W ten sposób dostarczył p. Stapiński z jednej strony argumentów konserwatystom z frondy podolskiej, którzy są reformie przeciwni, z drugiej zaś strony utrudnił zadanie konserwatystom z prawicy sejmowej, którzy reformę przeprowadzić chcieli. Jako drugi powód rozbicia się rokowań podnosi *Dziennik Polski* tę okoliczność, że komisya reformy wyborczej na przeprowadzenie tak ważnej rzeczy nie miała swobodnego czasu, nie wystarczający był na to ściśle określony kilkudniowy termin. Winę tego przypisuje ten dziennik p. Leowi, że jako prezes komisyi wyborczej komisyę tę zwołał, nie zapewniwszy jej dostatecznego czasu. Przedewszystkiem zaś do głosowania nad zasadami reformy, a w szczególności nad zabezpieczeniem Rad powiatowych przystąpiono zbyt pospiesznie, nie osiągnąwszy nietylko zgody z Rusinami, ale także zgody między stronnictwami polskiemi.

W dalszym ciągu omawia *Dziennik Polski* żądania Rusinów co do reformy Rad powiatowych i podnosi, że w zasadach, na które zgodzili się prezesi polscy i stronnictwa polskie, jest powiedziane, że „podstawą ustroju reprezentacyi powiatowej jest system reprezentacyi interesów w formie określonej przez ustawę krajową z dnia 12 sierpnia 1866 tak co do rodzaju ilości grup zawodowych mających składać reprezentacyę powiatową i wzajemnego liczbowego stosunku reprezentantów poszczególnych grup, jak co do czynnego prawa wyborczego, na którem reprezentacya powiatowa ma się opierać“ (t. j. wyboru przez naczelników gminy i delegatów Rad gminnych).

Z tego brzmienia przyjęli Rusini tylko początek, a mianowicie, że skład Rady powiatowej będzie się opierał na systemie kuryalnym, nie chcieli zaś zgodzić się na zachowanie obecnych kuryj, nie chcieli uznać, aby liczba reprezentantów jednej kuryi nie wynosiła więcej niż dwanaście, jak jest dotychczas, i nie chcieli przyznać, że Rady powiatowe będą wybierane przez wójtów Rad gminnych. Rusini chcieli sobie zabezpieczyć taką reformę Rad powiatowych, któreby były wybierane wprost przez ludność z pominięciem Rad gminnych, oraz w których reprezentanci poszczególnych kuryj tak byliby ustosunkowani, że Rusini, jeżeli nie we wszystkich, to przynajmniej w przeważnej części Rad powiatowych uzyskaliby większość.

Na taką reformę Polacy żadną miarą nie mogli się zgodzić i wobec tej różnicy zapatrywań, p. Leo zaproponował pewne złagodzenie formuły, przyjętej przez stronnictwa polskie. Więc w szczególności: podstawą reprezentacyi powiatowej będzie reprezentacya interesów z tem, iż żadna kurya nie może liczebnie majoryzować innych kuryj razem wziętych.

Co się zaś tyczy wyboru Rady powiatowej, zaproponował p. Leo dwa waryanty. Jeden, że wybory odbywać się będą przez delegatów Rad gminnych, bez głosu wirylnego, który mieli dotychczas naczelnicy gmin, drugi zaś waryant już dalej idący, że podstawą wyboru będzie opłacanie podatku, t. j. że zaprowadzone może być głosowanie na członków Rad powiatowych przez ogół opodatkowanych, przez co wykluczało się tylko głosowanie powszechne. Z propozycyi tej przyjęli Rusini tylko część ostatnią o wyborze przez opodatkowanych. Wobec tego stanowiska Rusinów konserwatyści postanowili wytrwać przy wniosku przyjętym pośrednio przez stronnictwa polskie. Demokracya zaś i ludowcy zapewne w przypuszczeniu, że Rusini łatwiej zgodzą się na wniosek pośredni, postanowili nań głosować i gdyby — powiada *Dziennik Polski* — komisya miała jeszcze jeden dzień do obrad, przyszłoby może do wystylizowania jakiegoś wniosku, na który byłyby się przynajmniej stronnictwa polskie zgodziły. Tymczasem jednak bez takiego porozumienia przyszło do bolesnej chwili, że rokowania zostały zerwane i nietylko przez Rusinów, lecz i przez ludowców. I dzisiaj, kto dobrze krajowi życzy, musi pragnąć, aby rokowania podjęto na nowo, ale aby podjęto je pod hasłem narodowego i społecznego uspokojenia kraju, a nie pod brutalną groźbą obstrukcyi w Sejmie i w parlamencie. *Dziennik Polski* zastrzegając się w końcu, że nie jest zwolennikiem wstecznych poglądów centrum sejmowego, przyznaje jednak, że trudno by było odmówić temu centrum prawa przeszkodzenia reformie wyborczej, gdyby ukraińcom i ludowcom przysługiwało prawo dyktowania jej groźbą obstrukcyi.

Gazeta Wieczorna z dnia 28 lutego w obszernym artykule p. t. „Po utrąceniu reformy“ w ostrej formie zarzuca konserwatystom winę rozbicia się rokowań o reformę wyborczą.

Konserwatyści zdaniem tego dziennika rozbili reformę nie z powodów ogólno narodowych, lecz wyłącznie z powodów stanowych, z egoizmu kastowego, z obawy stracenia placówek, które uważają nie za dobro narodowe, lecz za swoje domeny szlacheckie. *Gazeta Wieczorna* wini nie tylko konserwatystów krakowskich, ale także konserwatystów podolskich i zaznacza, że fakt rozbicia rokowań musiał rozczarować tych wszystkich, którzy widzieli dotąd w obozie konserwatystów 2 prądy — jeden oświecony a drugi reakcyjny. Pokazało się, że obóz konserwatywny jest jeden i rozczarowali się ci wszyscy, którzy sądzili, że rozum polityczny konserwatystów krakowskich zwycięży nad ciasnotą pojęć politycznych podolskich konserwatystów. Stało się przeciwnie, reakcya podolska przeciągnęła na swą stronę konserwatystów krakowskich. Krakowscy neokonserwatyści, zdaniem tego dziennika, okazali się takimi samymi reakcyonistami, jak ich podolscy koledzy. W dalszym ciągu przypisuje *Gazeta Wieczorna* winę konserwatystom, że koncesye dla Rusinów tak wzrosły, bowiem zgodę z Rusinami możnaby było okupić o wiele mniejszemi ofiarami, gdyby nie ciągły opór i kunktatorstwo konserwatystów. Wymieniając następnie szkody, jakie oporne stanowisko konserwatystów wywoływa dla kraju, *Gazeta Wieczorna* kończy stwierdzeniem, że nie ostatnie słowa padły wczoraj, że reforma wyborcza jako konieczność dziejowa przyjść musi i wyraża nadzieję, że stanowisko konserwatystów będzie dla społeczeństwa tylko bodźcem do tem silniejszego zrzeszenia się pod sztandarem demokracyi.

Zupełnie odrębne stanowisko w tej sprawie zajęło *Słowo Polskie*, które w artykule z dnia 28 lutego p. t. „Rozbicie układów“ główną winę rozbicia się rokowań wyborczych przypisuje Rusinom i twierdzi, że przypisywanie konserwatystom winy rozbicia się tych rokowań jest niesłuszne i świadczy o zupełnem zaniku narodowego poczucia.

W tym samym duchu przemawia *Gazeta Narodowa* w nr. 50 w artykule p. t. „Daremne ustępstwa“. Przechodząc wszystkie koncesye, jakie dotąd Rusinom przyznano, zaznacza, że wszystkie te ustępstwa były daremne — gdyż Rusini od początku nie mieli zamiaru dopuszczenia do reformy wyborczej i wogóle reformy tej nie chcą. Zdaniem *Gazety Narodowej* Rusini potrzebują bezwarunkowo swobody agitacyi i walki w kraju, ażeby tymczasem wzmacniać się narodowo, groźbą obstrukcyi w Sejmie i parlamencie wymuszać coraz dalsze koncesye i ustępstwa. Wkońcu podnosi *Gazeta Narodowa* zarzut co do sposobu prowadzenia obrad nad reformą wyborczą, skoro się bowiem okazało, że porozumienia nie da się osiągnąć, należało — zdaniem tego dziennika — pokierować głosowaniem w ten sposób, aby rozbicie rokowań nastąpiło na punkcie tych postanowień reformy, które Sejm radykalizują, lub które go ruszczą, nie zaś na punkcie leżącym po za obrębem reformy wyborczej, a złączonym z nią tylko via statut krajowy.

Kuryer Lwowski w nr. 98 z dnia 28 lutego w artykule p. t. „Udaremnienie sejmowej reformy wyborczej“ uważa również konserwatystów jako winnych rozbicia się tej reformy i twierdzi, że wynik nie był niespodzianką, ponieważ konserwatyści nie chcą żadnej reformy i jako jedyny argument, któryby zmusił konserwatystów do przyjęcia reformy uważa *Kuryer Lwowski* bezwzględną, bezlitosną walkę polityczną, społeczną i gospodarską z tą kliką wsteczników, którzy niczego bez walki nie ustąpią.

Czas z dnia 28 lutego w obszernym artykule p. t. „O reformę wyborczą“ wykazuje, że rokowania nad reformą rozbili Rusini, konserwatyści zaś nie bronili swego klasowego interesu, ale interesu ogólno narodowego, ponieważ Rady powiatowe są w Galicyi wschodniej ogniskami polskości, sprzeciwiając się zaś zaprowadzeniu powszechnego i równego prawa głosowania do Rad powiatowych — konserwatyści chronili je od zalewu żywiołów radykalnych, modyfikacya zaś wniosków Rusinów, wedle której prawo wyboru mieli mieć opłacający podatki bezpośrednie, nie zmniejszało tego niebezpieczeństwa — ponieważ podatki te są obecnie tak niskie, że różnica między tą podstawą prawa głosowania a podstawą powszechnego i równego prawa głosowania jest minimalna. *Czas* wymieniając wkońcu wszystkie koncesye, jakie Rusini dotąd otrzymali, stwierdza, że Polacy słusznie mogli się domagać tutaj ustępstwa od Rusinów i wyraża nadzieję, że gdy pierwsze wrażenie rozbicia się reformy wyborczej przejdzie, może zwolennicy jej z obozu demokratycznego będą mogli ocenić szkody, jakiemi groziła kapitulacya wobec Rusinów w sprawie Rad powiatowych.

Nowa Reforma z dnia 28 lutego ubolewając w artykule p. t. „Rozbicie sejmowej reformy wyborczej“ nad udaremnieniem rokowań w tej sprawie, domaga się od prezydyum Komisyi oficyalnego protokołu z posiedzenia, aby kraj i społeczeństwo z całą pewnością dowiedziało się, kto jest winien rozbicia się układów, i kogo należy pociągnąć do odpowiedzialności. Polegając zaś na razie na własnych informacyach, przypisuje *Nowa Reforma* winę tego rozbicia konserwatystom, którzy postawieniem *junctim* między reformą sejmową a ordynacyą Rad powiatowych pokrywali pod płaszczykiem interesu narodowego swój partyjny interes zabezpieczenia swego politycznego *status quo*.

Gazeta Poranna z dnia dzisiejszego podaje od swego korespondenta z Wiednia, że sprawa reformy wyborczej niespodzianie się poprawiła i że po odbytych wczoraj w Wiedniu konferencyach, przyjdzie zdaje się do kompromisu, co byłoby się stało jeszcze we Lwowie, gdyby nie krótkość czasu przeznaczonego na obrady.

Diło w N-rze z 28 lutego, w artykule wstępnym p. t. „Komedya skończona“, przypisuje całą winę rozbicia się rokowań o sejmową reformę wyborczą, obozowi konserwatywnemu. Dotychczasowe rokowania nazywa ten organ „perfidnem komedyanctwem“, a całe to postępowanie mieni być „prowokacyą ukraińskiego ogółu“ i kończy następującemi słowami: „Jak na prowokacyę tę odpowie nasza reprezentacya w parlamencie, to się może w tej chwili rozstrzyga. Nie będziemy prorokować, w jaki sposób przeciw naigrawaniu się reagować będą nasi posłowie w tej sprawie, która jest teraz najbliższą — w sprawie sanacyi finansów państwa i kraju. W każdym razie to jest rzeczą pewną: że za lwowską prowokacyę musi odpowiadać także rząd centralny, który obstaje za winowajcami rozbicia sejmowej reformy i od którego otrzymują oni siłę i legitymacyę do takich „czynów“, na jakie wczoraj się zdobyli. Komedya nie skończona, lecz przerwana, a chociaż ci, którzy przerwali, śmieją się zdrowi, to niech nie zapominają, że ten śmieje się najlepiej, kto śmieje się — przy samym końcu“.

Hałyczanin w N-rze z 1 marca, przypisując również winę zerwania rokowań obozowi konserwatywnemu, wyraża jednak z tego rezultatu zadowolenie, zdaniem bowiem tego organu, groziło już niebezpieczeństwo, że „mazepińcy“ zgodzą się na liczbę 62 ruskich mandatów, czyli na 27 proc. i na dwumandatowe okręgi. Przeciw tej „ustępliwości mazepińców“ protestował jeden tylko dr. Korol, który nie godził się ani na okręgi dwumandatowe, ani 27 proc. mandatów, co jest zdaniem tego organu, zbyt mało.

Dra Korola nazywa też *Hałyczanin* najdzielniejszym obrońca istotnych interesów i uzasadnionych żądań ludności „russkiej“.

Z TEATRU.

(„Błyskawice“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga. — „Maska szatana“, sztuka w 1 akcie Pawła Czinnera).

Kto wczoraj szedł do teatru z nadzieją, że usłyszy ze sceny te osławione strindbergowskie oskarżenia istniejącego w świecie porządku rzeczy, że przed oczyma swemi widzieć będzie roztoczone obrazy realistyczne, że rozlegną się okrzyki, przejmujące swym bolem rozżartym — ten zawiódł się zupełnie. Nie głosiciel nienawiści, nie burzyciel spokoju — ani też mistrz czy prorok przemawia w „Błyskawicach“; głos tu zabiera poeta rezygnacyi, nie zdobywający się na silniejszy akcent, nie szukający jaskrawych efektów.

Z głębi zbolałego serca wysnuł Strindberg swą opowieść dramatyczną; bohaterem człowiek starszy, który po ciężkim zawodzie życiowym dopłynął — zdaje się — do cichej przystani, gdzie niema już groźnych raf podwodnych, gdzie fale tylko cicho szemrzą i niosą spokój i ukojenie. Przed dziesięciu laty Pan — tak brzmi jego nazwisko — w pełni wieku męskiego, licząc rok pięćdziesiąty życia, poślubił młodą dziewczynę. Małżeństwo nie było szczęśliwe; wprawdzie przyszło na świat dziecko, które miało stać się węzłem ściślej ich łączącym — ale napróżno łamać prawa natury: młoda Gerda, samolubna a pełna temperamentu nie mogła przy boku starzejącego męża pozostać i z jego zgodą dom opuściła. Rozstali się bez gniewu; ona w świat poszła z dzieckiem i znalazła sobie młodego męża — opuszczony zaś małżonek pozostał sam, w dawnem mieszkaniu i żył tylko wspomnieniami; to co zrazu go boleśnie raziło, co duszę jego przykrem uczuciem wypełniało, straciło z biegiem lat swą ostrość, przybrało charakter rezygnacyi i stało się zabytkiem bezkrwawym. Pan marzył czasem o swej Gerdzie, Pan kochał ją jeszcze, Pan nie zapomniał o swem dziecku — ale mimo wszystko najwyżej cenił swój spokój, który jednakże na chwilę miał być zamącony. Oto do tego samego domu sprowadza się Gerda ze swym lekkomyślnym małżonkiem: pożycie ich nie jest szczęśliwe — wkrótce hulaka, karciarz opuszcza swą żonę, uciekając z młodszą a ona zjawia się w mieszkaniu dawnego męża. Starganych nici wiązać niepodobna; na chwilę tylko złuda ponownego szczęścia błysnęła, Gerda nie zostanie przy Panu, bo... zobaczyła u niego młodą i piękniejszą dziewczynę. I wszystko wróci znów do dawnego porządku; Pan dalej będzie snuć kanwę swych marzeń starczych; spokojna nuda życie jego regulować będzie — bo taki jest los wszelkiej starości.

Szereg uchybień przeciw regułom dramatycznym można wykazać w „Błyskawicach“; jest w nich dużo nieprawdopodobieństw, są szczegóły niemotywowane, są powtarzania bezpotrzebne, jest rozwałkowanie — że użyję wyrażenia dosadnego — tematu, któryby silniej przemówił w bardziej skupionem ujęciu — ale nad wszystkie błędy góruje wewnętrzna melodya tego poematu o starości, melodya, w którą tylko trzeba umieć wsłuchać się, która przejmuje do głębi swą melancholią przedziwną. Prócz tego Strindberg dał swej sztuce ramy stylowe, w których przybiera ona barwy właściwe: w subtelnych półsłówkach, w niedokończonych zdaniach przemawia pisarz doświadczony, znawca niepośledni duszy ludzkiej.

Jedna właściwie jest tylko rola w „Błyskawicach“, to jest Pana — wszystkie

inne tworzą jedynie dla niej tło. Z niezwykłą starannością opracował p. Chmieliński szczegóły charakterystyczne postaci bohatera; każdy gest, każde słowo było obmyślane należycie i stworzyło całość godną uznania. Możeby należało Pana traktować mniej realistycznie — tchnąć w niego coś z symbolu, ale to kwestya do dyskusyi. P. Bednarzewska była doskonałą Gerdą, samolubną a sympatyczną Ludwikę, krewnę Pana, stworzyła p. Michnowska. Poprawni, jak zawsze, byli: p. Hierowski, w roli konsula, brata Pana i p. Jaworski, jako cukiernik Starck. Całości przedstawienia brakło tego dotknięcia ostatecznego, co to dziełu rzemieślniczemu nadaje cechy artyzmu prawdziwego.

Jaskrawo po „Błyskawicach" przedstawia się jednoaktówka Pawła Czinnera p. t.: „Maska szatana". Dała ona za to pole do popisu p. Żelazowskiemu, doskonałemu dyrektorowi teatru i pani Barwińskiej, pięknej i utalentowanej artystce dramatycznej. Subtelna sztuka Strindberga nie zdobyła ani setnej części tych oklasków, które wywołała „Maska szatana", ale — powiedzmy otwarcie — takiego dyabła, co się zalicza do podlejszej kategoryi. Trudno z tem walczyć, trudniej jeszcze o to spór wieść: ambrozya pozostanie zawsze napojem dla bogów, a absyntem truć się będą nieprzeliczone tłumy.

Gbr.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Lwów, dnia 1 marca.

Dzisiejsze jawne obrady walnego zgromadzenia delegatów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego otworzył przewodniczący, p. Józef Męciński, o godzinie 10·20 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego członek komisyi specyalnej, wybranej na wczorajszem posiedzeniu dla zbadania sprawy wyborów delegatów z okręgów brzeżańskiego i łańcuckiego, p. Stanisław Jędrzejowicz, złożył sprawozdanie z obrad tej komisyi i wniósł, by wybór p. Wojciechowskiego z okręgu wyborczego brzeżańskiego uznać za ważny, wybór zaś p. Jerzego Turnaua z okręgu wyborczego łańcuckiego unieważnić i rozpisać nowe wybory. Przy tej sposobności wniósł p. Jędrzejowicz o polecenie dyrekcyi i komisyi rewizyjnej, aby przejrzały i uzupełniły statut i regulamin odnośnie do wyboru delegatów i zastępców delegatów i przedstawiły odpowiednie wnioski na najbliższem walnem zgromadzeniu.

Wnioski komisyi uchwaliło zgromadzenie delegatów bez dyskusyi.

Z kolei przyjęto bez dyskusyi do wiadomości spawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1912 i sprawozdanie komisyi rewizyjnej o czynności dyrekcyi i zamknięciu rachunków za r. 1912, uchwalając równocześnie wnioski komisyi rewizyjnej, przedstawione wczoraj przez członka tej komisyi Jana bar. Konopkę.

Dyr. Vivien przedłożył następnie sprawozdanie dyrekcyi Towarzystwa w sprawie budowy gmachu i o zużytkowaniu starego gmachu, przyczem postawił następujący wniosek:

„Walne zgromadzenie uchwali:

Z uwagi, że wobec pokrycia dotychczasowych kosztów budowy nowego gmachu z bieżącej gotówki, wykończenie tej budowy rozporządzalnymi dochodami nie jest wskazane, ogólne zgromadzenie delegatów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego upoważnia dyrekcyę do zaciągnięcia hipotecznej pożyczki do wysokości półtora miliona kor. w takiej instytucyi i w takim czasie, jakie uzna za stosowne. Reszta tej pożyczki pozostała z wydatku na pokrycie wykończenia budowy, użyta będzie na częściowe umorzenie kosztów budowy z bieżących dochodów zaliczonych. Przed zaciągnięciem pożyczki należy z nowego gmachu utworzyć osobne ciało hipoteczne.

Wzywa się dyrekcyę, aby po wykończeniu nowej budowy przedłożyła projekt zwrotu udzielonej na tę budowę z bieżących dochodów zaliczki".

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos członek komisyi rewizyjnej p. Stefan bar. Moysa-Rosochacki i imieniem tej komisyi w sprawie zużytkowania dawnego gmachu Towarzystwa postawił następujące rezolucye:

„Komisya rewizyjna uważa za konieczne, aby dyrekcya: 1. rozpoczęła niezwłocznie pertraktacye ze zgłaszającymi się najmobiercami; 2. stosownie do wniesionych ofert na najem ubikacyj, ułożyła dokładny preliminarz kosztów ich adaptacyi; 3. aby rezultat powyższych pertraktacyj i badań przedłożyła komisyi rewizyjnej do zatwierdzenia najpóźniej do końca maja b. r.

Komisya rewizyjna wyraża jednak już obecnie przekonanie, że te koszta adaptacyi należy ograniczyć do możliwie skromnych rozmiarów, co wskazane jest już z tego względu, że wykonywanie kosztownych robót w gmachu starym, co do którego przyszłości ogólne zgromadzenie jeszcze stanowczej decyzyi nie powzięło, nie byłoby ani racyonalne, ani ekonomiczne."

W głosowaniu wnioski dyrekcyi i rezolucye komisyi rewizyjnej uchwalono bez dyskusyi.

Następnie dokonało walne zgromadzenie delegatów wyboru zastępcy dyrektora Towarzystwa na lat sześć. Wybrany nim został p. Zbigniew Horodyński.

Z kolei miało zgromadzenie delegatów przystąpić do wyboru prezesa dyrekcyi Towarzystwa z powodu rezygnacyi JE. dr. Władysława Kraińskiego.

Przedtem jednak zabrał głos przewodniczący zgromadzenia p. Józef Męciński i podniósł, że ustąpienie JE. dr. Władysława Kraińskiego w dzisiejszych czasach, w czasie, gdy przesilenie finansowe nie tylko nie ustaje, lecz wzmaga się, a Towarzystwo zaangażowało się w rozmaite interesy, jak np. budowa nowego gmachu Towarzystwa i emisya nowych listów zastawnych, byłoby wielką szkodą dla Towarzystwa. Mowca sądzi, że prezes dr. Kraiński, który rezygnacyę swoją zgłosił w swoim czasie ze względu na stan zdrowia, dziś, gdy już czuje się zdrowszym, rezygnacyę tę dla dobra Towarzystwa, które tak ukochał, cofnie. Mowca apeluje przeto imieniem całego zgromadzenia do dr. Kraińskiego, aby rezygnacyę swą cofnął. (Oklaski).

Prezes dr. Kraiński zabrawszy głos, podziękował w serdecznych słowach za uznanie, z jakiem spotkała się jego dotychczasowa działalność, poczem oświadczył, iż rezygnacyę swą cofa. (Huczne oklaski).

Przemawiali następnie imieniem dyrekcyi p. Rozwadowski, a imieniem komisyi rewizyjnej pp. A. Rayski i Stanisław Jędrzejowicz, wyrażając radość z powodu cofnięcia rezygnacyi tak zasłużonego prezesa dyrekcyi.

W dalszym ciągu obrad uchwaliło walne zgromadzenie na wniosek dyrekcyi, iż Towarzystwo opłacać winno z własnych funduszów zaprowadzony ustawą z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. nr. 220, względnie z dnia 20 czerwca 1901 Dz. u. p. nr. 80, podatek rentowy od kuponów $4\frac{1}{2}$ proc. listów zastawnych.

Przy tej sposobności uchwalono również rezolucyę p. Stefana bar. Moysy-Rosochackiego, aby dyrekcya wniosła do władz zastrzeżenie, względnie przedstawienie, przeciw ograniczeniu emisyi $4\frac{1}{2}$ proc. listów zastawnych Towarzystwa do wysokości 50 milionów kor.

Przedłożony przez Związek ziemian projekt w sprawie zmiany stosunku Towarzystwa do Związku ziemian, względnie przekształcenia tego Związku na instytucyę w myśl utawy z 6 marca 1906 (o spółkach) przekazało z kolei walne zgromadzenie delegatów dyrekcyi z poleceniem, aby go wspólnie z radą nadzorczą i komisyą rewizyjną gruntownie zbadała i złożyła sprawę z ewentualnym wnioskiem na zmianę Towarzystwa na następnem ogólnem zgromadzeniu.

Następnie uchwaliło walne zgromadzenie delegatów zmianę § 8 regulaminu szacowania hipotek w ten sposób, że skreślono ostatni ustęp tego paragrafu, opiewający: „Obliczony w ten sposób czysty dochód przedstawiać winien 4 proc. rentę od kapitałowej wartości całego majątku".

Z kolei uchwaliło zgromadzenie — na wniosek dyrekcyi — zawiesić w czasie, gdy dyrekcya to uzna za stosowne, emisyę 4 prc. 56-letnich listów zastawnych Towarzystwa, ażeby uniknąć kolizyi z emisyą 4 i pół prc. listów zastawnych Towarzystwa.

W dalszym ciągu dokonano wyboru członków komisyi rewizyjnej. Wybrani zostali członkami pp.: Krzysztof Abrahamowicz, Stanisław Dydyński, Stanisław Jędrzejowicz, Jan bar. Konopka, Stefan bar. Moysa-Rosochacki, Stefan Skrzyński i Klemens hr. Dieduszycki; zastępcami członków pp.: Mieczysław Brykczyński i Stanisław Jaroszyński.

Wkońcu załatwiło walne zgromadzenie delegatów cały szereg petycyj urzędników i funkcyonaryuszów Towarzystwa, oraz stron i instytucyj prywatnych. Między innemi uchwalono przyznać subwencye: Przytulisku weteranów z r. 1863 4 w Krakowie w kwocie 400 kor., a Polskiej Bursie rękodzielniczej i handlowej im. Dekerta w kwocie 300 kor.

Na tem o godzinie 1 w południe zamknął przewodniczący p. Męciński obrady walnego zgromadzenia, dziękując delegatom za ich pracę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu grudniu 1912. W miesiącu grudniu 1912 produkcya soli wynosiła 121.360 cent. metrycz., sprzedaż soli 145.754 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 144.523 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 142.877 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem więcej produkcyi soli o 2877 centnarów metrycznych i sprzedaży soli mniej o 23.163 centnarów metrycznych.

Wykaz browarów, tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu grudniu 1912:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	8	6.452
2	Brzeżany	4	969
3	Czortków	1	135
4	Jarosław	11	3.474
5	Kołomyja	2	4.286
6	Kraków	3	2.200
7	Lwów	4	5.251
8	Nowy Sącz	6	3.442
9	Przemyśl	2	5.460
10	Rzeszów	6	2.186
11	Sambor	2	846
12	Sanok	4	2.709
13	Stanisławów	6	3.944
14	Tarnopol	7	3.041
15	Tarnów	2	20.624
16	Wadowice	6	11.208
17	Żółkiew	1	60
	Razem	75	76.287
	W zamkniętych miastach:		
	Kraków	1	2.112
	Lwów	1	12.600
	Ogółem	77	90.999

Wykaz gorzelń, które w miesiącu grudniu 1912 ruch oznajmiły, tudzież ilości zgłoszonych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	96	1,383.500
2	Brzeżany	81	1,088.650
3	Czortków	73	1,201.250
4	Jarosław	37	519.600
5	Kołomyja	57	904.400
6	Kraków	13	266.300
7	Lwów	50	635.090
8	Nowy Sącz	7	54.900
9	Przemyśl	39	448.850
10	Rzeszów	52	519.250
11	Sambor	32	389.650
12	Sanok	33	333.940
13	Stanisławów	61	753.850
14	Tarnopol	92	1,471.950
15	Tarnów	33	291.500
16	Wadowice	23	154.975
17	Żółkiew	101	1,464.750
	Razem	880	11,882.405

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął dnia 28 lutego o godz. 8·45 rano w Schönbrunnie na osobnem posłuchaniu Najdost. Arcyks. Franciszka Ferdynanda. Audyencya trwała pół godziny.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego członek opozycyi Senyej oświadczył, że występuje z partyi Kossutha, bo nigdy nie pochwalał obstrukcyi, w obecnej chwili zaś uważa ją za bardziej szkodliwą, niż kiedykolwiek, uznaje jednakże, iż opozycya bez zadośćuczynienia za krzywdy i wyrzucenie z Izby nie może brać udziału w obradach i apeluje do większości, by starała się tę krzywdę naprawić.

= Deputacya socyalistyczna zjawiła się w policyi w Budapeszcie z prośbą o zezwolenie na zwołanie w pierwszym dniu strajku zgromadzenia, oraz odbycie pochodu. Obu tym prośbom odmówiono ze względu na panujące wzburzenie.

= Duma rossyjska 202 głosami przeciw 89 uchwaliła nagłość interpelacyi w sprawie rewizyi domowej przedsięwziętej w domu posła Petrowskiego, którego też kilka godzin zatrzymano w mieszkaniu. Petrowski umieścił u siebie 2 znajomych, którzy nie byli zgłoszeni na policyi. Podczas obrad przyszło do burzliwych scen.

Pp. Puryszkiewicza i Cztaidże wykluczono z posiedzenia.

= Rossya podpisała konwersyę niemiecko-rossyjską w sprawie ochrony praw autorskich.

= Z Kronsztadu donoszą: W kołach przemysłowców drzewnych rozważany jest projekt wybudowania kanału łączącego zatokę fińską z morzem Białem dla podniesienia eksploatacyi drzewa.

= Rząd belgijski przedłożył Izbie ustawę o równouprawnieniu języka francuskiego i flamandzkiego w armii.

= Agencya Havasa donosi z Madrytu, że zapowiedź rządu o fakultatywnej nauce religii w szkołach publicznych wywołała wzburzenie w kołach katolickich szczególnie w Katalonii.

= Komisya weryfikacyjna włoskiej Izby deputowanych unieważniła mandat p. Nasiego.

= Agencya Pet. donosi z Pekinu, że w prowincyi Feszwan zawiązało się Towarzystwo dla ochrony interesów Chin w Mongolii. Wydano odezwę podkreślającą konieczność chwycenia za broń.

Przedstawiciele kolonii rossyjskiej w Urdze odbyli naradę w konsulacie rossyjskim w sprawie rozwoju rossyjskiego handlu w Mongolii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 marca. (Tel. pryw.). O ile słychać, oferty na dzierżawę teatru wnieśli oprócz Tadeusza Pawlikowskiego i Michała Tarasiewicza, także Stanisław Trzciński, dyrektor przedsiębiorstwa koncertowego i Gabryelski, były dyrektor teatru ludowego.

Kraków, 1 marca. (Tel. pryw.). Zapowiedziany na 5 marca proces Rusinów o obrazę czci przeciw redakcyi *Czasu* i *Głosu Narodu* z powodu przedruku znanych rewelacyj Kazimierza Rakowskiego w *Kuryerze Warszawskim* w sprawie „pruskich marek" odroczono, ponieważ oskarżyciele sprzeciwili się przeprowadzeniu rozprawy w sądzie krakowskim i zażądali delegowania innego sądu, zdaje się wiedeńskiego. Żądanie Rusinów przedłożone będzie Najwyższemu Trybunałowi.

Wiedeń, 1 marca. Najj. Pan nadał profesorowi krakowskiej ochotniczej straży pożarnej, Wilhelmowi Fenzowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

Elsing, 1 marca. Sąd krajowy odrzucił skargę cesarza Wilhelma przeciw dzierżawcy Sohstowi, który wobec tego pozostaje jeszcze 5 lat w dzierżawie.

Paryż, 1 marca. Przez ubiegłe dwa dni obradowała europejska konferencya w sprawie ruchu wagonów podczas sezonu letniego b. r.

Uchwalono na niej szereg korzystnych zmian dla kolei austryackich i połączeń z niemi. między innemi zmian w ruchu bezpośrednich wagonów I. i II. klasy. Kursujący corocznie w lecie bezpośredni pociąg pospieszny kąpielowy „Podwołoczyska-Lwów-Kraków-Praga-Karlsbad", który od 1 maja 1913 w Karlsbadzie będzie miał bezpośrednie połączenie z Marienbadem i Franzensbadem, otrzyma nowy bezpośredni wóz z Podwołoczysk do Marienbadu.

Dotychczasowy ruch bezpośrednich wozów między Ickanami a Karlsbadem przy pociągu pospiesznym, odchodzącym z Czerniowiec o 1·20 i 2·10 po południu, zostaje rozszerzony na linię Bukareszt-Karlsbad i zostaje zaprowadzony nowy wóz bezpośredni między Bukaresztem a Wiedniem.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 1 marca. Policya przeprowadziła rewizyę u pretendenta do tronu ks. Wahid Eddina, oraz u ks. Sabah Eddina, którego komitet podejrzywa, że utrzymuje z pretendentem stosunki. Także przedsięwzięto rewizyę domową u b. prezydenta policyi w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 1 marca. Także u księcia Vahida Eddina przeprowadzono rewizyę domową, ponieważ miało się u niego ukrywać pięciu oficerów, należących do Ligi oficerskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 marca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 633·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 825·—, Akcye Anglobanku 339·25, Akcye Unionbanku 601·—, Akcye Landerbanku 518·25, Akcye Bankvereinu 515·75, Akcye Bodencredit 1203·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 642·—, Akcye kolei państwowych 708·—, Akcye kolei Południowej 114·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4850·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1049·—, Akcye Rima Muranyi 718·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3478·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Największy parowiec świata „Imperator“ był niedawno przedmiotem dyskusyi na posiedzeniu fachowców w Anglii, gdzie w szczególności z uznaniem podkreślano wartość t. zw. wchłaniaczy fal. Prosta ta, a doniosła innowacya polega na rezerwoarach z wodą, wpuszczonych w szkielet okrętu. Przeciwdziałają one uderzeniom fal i niedopuszczają znanych, a przykrych wychyleń. Drugą jego nowością jest rozmieszczenie łodzi ratunkowych, takie, że w chwili niebezpieczeństwa jest wykluczony jakikolwiek ścisk i paniczny tumult.

Ubranie szewiotowe za 8 koron. Stara, renomowana fabryka sukna Siegel Imhof w Bernie, wysyła za 8 kor. dobry, elegancki materyał szewiotowy na kostium damski. — Szczególna dobroć tych materyałów, jakoteż niskie ceny firmy naszej mają światową sławę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 lutego 1913.

Hotel Żorża. Pp.: A. hr. Krasicki z Bachórza, S Wasilewski z Markuszowa, A. Obertyński z Kulikowa, R. Czaykowski z Kamionki Wołoskiej, A. Misiągiewicz z Czyżowic, S. Edler v. Smal Stocki z Czerniowiec.

Hotel Imperial P.: L. hr. Kozi-brodzki z Hlibowa, T. hr. Dzieduszycki ze Stockerau.

Hotel Metropole. P.: A. Chwalibóg z Bolęcina.

Hotel Victoria. P.: R. Krzysiak z Boberki, K Wojciechowski z Litiatyna.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 1 marca 1913

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	658·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	516·—	522·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	488·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	91·20	91·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	92·50	93·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·50	86·20
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·30	95·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83 50	84·20
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·—
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	85·70	86·40
„ „ Krakowa	81·80	82·50
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·—	118·40

[1]) Kupony opłacają $^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 lutego 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·45	84·65
styczeń-lipiec	84·45	84·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·30	87·50
kwiecień-październik	87·30	87·50
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1610·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	456·—	468·—
„ „ 1864 po 100 zł.	632·—	644·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·30	106·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·50	84·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·60	85·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·80	105·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·60	107·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·50	85·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	429·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·75	87·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·15	92·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·05	91·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·—	86·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·—	115·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·85	84·05
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·—	435·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	299·—	309·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·10	86·10
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·25	84·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·—	228·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	288·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·50	260·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·30	84·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	82·—	82·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·35	91·35
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·60	79·60
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·80	85·80
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·25	111·25
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·—	111·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·70	37·70
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	483·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	337·70	338·70
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3595·—	3605·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	632·25	633 25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	825·50	826 50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	759·—	760 80
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	648·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	515·25	516 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2037·—	2047·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	595·—	596·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	272·—	275·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	400·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1312·—	1321·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4840·—	4880·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	519·—	520·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1034·—	1035·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3430·—	3450·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	804·—	809·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	254·—	258·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	874·—	884·—
Schodnicy 500 kor.	452·—	458·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	321·—	323 50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·10	118·30
Włoskie Banki	93·95	94·10
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·18	24·22
Paryż za 100 franków	$95{\cdot}77\frac{1}{2}$	$95{\cdot}92\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	254·25	255·—
Szwajcarskie Banki	$95{\cdot}32\frac{1}{2}$	$95{\cdot}47\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17	19·19
20-markówka	23·60	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·10	118·30
Włoskie banknoty za 100 lir	94·05	94·25
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1030 12 (12) (2494 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Srula Mendla Kreislera, kupca w Polanie, odbędzie się dnia 26 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., w Lutowiskach, licytacya 11/32 części realności lwh. 32 i 11/64 części realności lwh. 33 ks. gr. gm Paniszczów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

a) 11/32 części real. lwh. 32 na kwotę 797 kor. 50 h.,

b) 11/64 części real. lwh. 33 na kwotę 1 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 532 kor.,
ad b) kwotę 1 kor. 20 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 17 lutego 1913.

(2580 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 3 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: konfekcya męska, urządzenie kawiarni, futro, meble.

Wtorek, dnia 4 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, bilard, aparat do piwa, prasa, buciki, dywany, meble.

Środa, dnia 5 marca 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: towary żelazne, korzenne, urządzenie, papiery, maszyna do szycia, pianino, kasa, urządzenie kawiarni, meble.

Czwartek, dnia 6 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: sukna, meble.

Piątek, dnia 7 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne, meble.

Sobota, dnia 8 marca 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: 2 beczki duże a 700 litr. z pipami i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 lutego 1913.

K. k. Ministerium für Landesverteidigung.
Zu Departament XII., Nr. 115 ex 1913

(2428 2—2)

Öffentliche Offertausschreibung
betreffend die Lieferung von Artilleriematerialsorten für die k. k. Landwehr.

Das Ministerium für Landesverteidigung beabsichtigt die Lieferung verschiedener Artilleriematerial- und Ausrüstungssorten für das Jahr 1913 im Wege der allgemeinen Konkurenz sicherzustellen und erlässt hiemit die öffentliche Aufforderung zur Einbringung von schriftlichen Offerten, welche bis spätestens 15 März 1913, 10 Uhr vormittags, beim genannten Ministerium (Einreichungsprotokoll) zu überreichen sind.

Die auf diese Lieferung Bezug nehmen-

de Offertausschreibung, aus der die Art und Anzahl der einzuliefernden Gegenstände, die Offerteinreichungsmodalitäten und die allgemeinen Lieferungsbedingnisse entnommen werden können, wurde bereits in Nr. 48 des Amtsblattes „Gazeta Lwowska“ vom 28 Februar 1913 vollinhaltlich verlautbart.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Wien, im Februar 1913.

L. cz. E. 218/12 (6) (2558 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kintzego star. i tow. współwłaścicieli majętności Las Kalnicki, zastąpionych przez adw. dr. Aleksandra Łysiaka we Lwowie, odbędzie się dnia 27go marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, celem zniesienia współwłasności licytacya majętności „Las Kalnicki“, objętej lwh 750 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu, składającej się z parceli gr. lk. 212.614.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę wynosi 42.000 kor.

Najniższa cena wynosi 42.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Właściciele hipoteczni zatrzymują swe prawa bez względu na cenę licytacyjną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabulprny) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 1442/12 (5) (2621)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Dobczycach, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya 30/90 części realności lwh. 101 gminy Skrzynka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 390 kor.

Najniższa oferta wynosi 260 kor.

Wadyum 39 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena j t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 605/11 (38) (2083)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr 10, odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 31 i
2. realności lwh. 407 ks. gr. gm. Lacko, stanowiących parcele gruntowe.

Cena szacunkowa: ad 1. 2542 kor., ad 2. 1533 kor.

Najniższa oferta: ad 1. 1271 kor., ad 2. 767 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. E. 1700/11 (2655)

Edykt relicytacyjny.

Na wniosek wierzyciela Herscha Baumöhla, gdy nabywca Jurko Jaworski nie złożył ceny kupna, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II, relicytacya realności lwh. 624 ks. gr. gm. Sulatycze.

Wartość szacunkowa 860 kor.

Najniższa oferta 430 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 3168/12 (5) (2637)

Dnia 20 marca 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya 1/8 części realności obj. lwh. 68 gm. Pasieczna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1760 kor.

Najniższa cena wynosi 1174 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. E. 4134/12 (5) (2640)

Dnia 21go marca 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya:

1. realności obj. lwh. 61 gm. Przerośl,
2. lwh. 553 gm. Przerośl i
3. połowy realności obj. lwh. 222 gm. Przerośl, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: ad 1. 450 kor., ad 2. 260 kor., ad 3. 1170 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 300 kor., ad 2. 174 kor., ad 3. 780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 3352/11 (8) (2642)

Dnia 20 marca 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya obydwu połów realności obj. lwh. 3118 ks. gr. gm. Pniów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona każda połowa osobno na 2299 kor. 15 h.

Najniższa cena wynosi każdej połowy po 1533 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. 1550/12 (2649)

Zobowiązany Jakób Duda.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Wojciechowskiego, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57, w Wiśniczu licytacya realności lwh. 414 ks. gr gm. Wiśnicz wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego o 2 izbach.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1047 kor. 02 h.

Najniższa cena wynosi 698 kor. 02 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 17 stycznia 1913

L. cz. E. 1599/12 (2213)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 29go marca 1913 o godzinie 10 przed południem licytacya całej realności lwh. 566 gminy Wołostków, ocenionej na 800 kor., zaś przynależności na 240 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 752 kor. 62 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 73/12 (39) (2606 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żadanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, stow. zarej. z ogr. poręką, zastąpionego przez dr. Adolfa Grossa, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II., licytacya majętności Dźwiniacz górny, obj. lwh. 606 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu obwodowego, wraz z przynależnościami, składającemi się z kolejki konnej i toru do niej należącego, zapasów drzewnych i prawo polowania.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 395.450 kor. 87 h., przynależności zaś na 24.559 kor. 20 h.

Najniższa oferta wynosi 280.006 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 3377/12 (7) i 4989/12 (8) (2625)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya każdocześnie o godzinie 10 przed południem:

A) dnia 21 kwietnia 1913:

1. realności objętej wyk. hip. l. 173 ks. gr. gm. Rzeczycczany, stanowiącej posiadłość wiejską, obejmującą dom mieszkalny, stodołę, łąki i grunt uprawny, łącznego obszaru 1 ha. 21 ar. 18 m² ocenionej na 4000 koron;

B) dnia 2 maja 1913:

2. realności objętej wyk. hip. l. 202 ks. gr. gm. Lubień mały, stanowiącej realność wiejską, składającą się z domu mieszkalnego, komórki z chlewem, kurnikiem, stodołą ze stajnią, komorą i poddaszem, wraz z gruntem obszaru 12 ar. 48 m², ocenionej na 4590 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 2666 kor. 68 h., ad 2. 3060 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 24 lutego 1913.

L. cz. E. 832/12 (2619)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godz. 4 po południu w sali Nr. 5, licytacya realności:

a) lwh. 51 gminy Pyszkowce,
b) lwh. 910 gminy Pyszkowce.

Wartości szacunkowej: ad a) na kwotę 1060 kor.,

ad b) na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) na kwotę 706 kor. 67 h.,

ad b) na kwotę 266 kor. 67 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy,

Buczacz, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 1476/12 (7) (2647)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Strzyżowie, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/6 części realnościw lwh. 554 ks. gr. gm. kat. Pstrągowa bez budynków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 960 kor. 84 h.

Najniższa cena wynosi 640 koron 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. IX. 3768/12 (3) (2613)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, w Krakowie licytacya 1/4 części realności lwh. 346 ks. gr. gm. Zabierzów, składającej się z domu ze stodołą i ogrodu i 3 parceli gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 699 kor. 07 h.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 04 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 4892/12 (4) (2622 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9, sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 339,
b) całej realności lwh. 340 gm. Seneczów.

Powyższe realności oceniono na ad a) 6165 kor. 75 h., b) 2098 kor. 38 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 4110 kor. 50 h., b) 1398 kor. 92 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Dolina, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 3788/12 (2399)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 588 ks. gr. gm. Grębów składającej się z pgr. i bud. oraz domu mieszkalnego, stodoły i stajni.

Nieruchomość ta oceniona na 5060 kor.

Najniższa cena wynosi 3373 kor. 33 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 11/12 (13) (2154)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 630 kgr. Tułukow Hrycka Stefiuka Mafteja własnej.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę, ustala się na 1029 kor.

Najniższa cena wynosi 686 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 2068/12 (3) (2634)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Wachsmanna, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Myślenicach licytacya realności lwh. 180 gm. Dolna wieś obj. składającej się z 2 parcel gruntowych obszaru 630 sążni, budowlanej 84 sąż., domu drewnianego o 4 pokojach i murowanej piekarni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 17166 kor.

Najniższa cena wynosi 8583 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 1336/12 (2618)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 5 po południu (sala 5), licytacya 1/2 realności lwh. 118 gm. Kurdwanówka wartości szacunkowej 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 4318/12 (4) (2636)

Dnia 21 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh. 170 gm. Fitków. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 627 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 2893/12 (2628)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Gerschona Blechera w Jabłonowie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 79 ks. gr. gm. Jabłonów.

Wartość szacunkowa 1051 kor.

Najniższa oferta 714 kor. 60 h.

Do realności lwh. 79 ks. gr. Jabłonów należą następujące przynależności: drzewa i płot, oszacowane na 21 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 1752/12 (2656)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II., licytacya połowy realności lwh. 211 ks. gr. gm. Sulatycze, zobowiązanego Wasyla Ripiaka syna Stasia własnej, składającej się z budynków i gruntu.

Wartość szacunkowa 2670 kor.

Najniższa oferta 1780 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Żurawno, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 2908/12 (8) (2631)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Peretza Schmerza w Tudiowie, odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya realności obj. lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Tudiów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1025 kor.

Najniższa cena wynosi 684 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. IX. 2094/12 (15) (2614 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie krakowskiego Banku kredytowego, odbędzie się dnia 26 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie, licytacya realności lwh. 33 ks. gr. gm. Olsza wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. lkat. 48 z domem murowanym jedno-piętrowym nowym o 11 ubikacyach i ogrodem lk. 22/12.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 35.988 kor.

Najniższa cena wynosi 17.994 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumena (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 836/12 (2620)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 13 marca 1913 godzina 3 po południu (sala 5) licytacya realności lwh. 277 gm. Jezierzany wartości szacunkowej 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 1420 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy,
Buczacz, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. E. 1847/12 (2629)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Fiederera syna Mendla w Tłustem, odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 1271 gm. kat. Kopyczyńce, składającej się z pb. lkat. 805/1 (Nd. 496) pgr. lkat. 956/2, 957/2 i 958/2 zagroda włościańska o obszarze 40 ar. 36 m^2, wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia i kilku drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3775 kor., przynależności zaś na 96 kor.

Najniższa cena wynosi 2567 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 2836/12 (2627)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Schlomy Sacka kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 81 ks. gr. gm. Łucza,
2. lwh. 871 ks. gr. gm. Łucza.

Wartość szacunkowa:
ad 1. 1880 kor.,
ad 2. 1107 kor. 50 hal.

Najniższa oferta:
ad 1. 1328 kor. 60 hal.,
ad 2. 754 kor. 34 hal.

Do realności lwh. 81 i 871 ks. gr. Łucza należą następujące przynależności: drzewa oszacowane:
ad 1. na 113 kor.,
ad 2. na 24 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 2790 i 2791/12 (2638)

Dnia 20 marca 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya 21/80 i 21/80 części realności obj. lwh. 3555 gm. Pniów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę, są ocenione po 1310 kor. ze względu na położenie.

Najniższa cena wynosi po 874 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. E. 3268/12 (5) (2639)

Dnia 20 marca 1913 ogodz. 10 przed południem. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19. licytacya:

1. realności obj. lwh. 123 gm. Nazawizów,

2. realności obj. lwh. 194 gm. Nazawizów. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, ocenione są ad 1. na 818 kor., ad 2. 750 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 546 kor., ad 2. 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Nadwórna, dnia 2 lutego 1913.

L. cz. E. 1706/12 (2212)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 rano licytacya całej realności lwh. 185 gm. Wójkowice ocenionej na 1186 kor. 80 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 792 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 2964/12 (4) (2652)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 231 ks. gr. Chlebiczyn polny Mojżesza Tenenbauma własnej, składającej się z domu mieszkalnego, obrogu, 2 grusz płotu i pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 5978 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 2989 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższe nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 3170/12 (2641)

Dnia 21 marca 1913 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 72 gm. Wołosów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4340 kor.

Najniższa cena wynosi 2894 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 2218/12 (2617 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Stolzberga w Dryszczowie, odbędzie się dnia 10 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 692 gminy Dryszczów wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa wynosi 1510 kor.

Najniższa cena wynosi 1006 koron 76 hal.

Wszelkie dokumenta, jako warunki licytacyjne, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bołszowce, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 2240/12 (4) (2643)

Dnia 21 marca 1913 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 19, licytacya 5/12 i 1/18 części lwh. 326 ks. gr. gm. Hawryłówka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę są ocenione na 1012 kor.

Najniższa cena wynosi 675 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 2781/12 (5) (2611)

Strona zobowiązana Balbina Ablewiczowa.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Lewi Korzeeniaka, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 33, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 922 ks. gr. gm Święcany, stanowiącej parcelę budowlaną wraz z domem.

Wartość szacunkowa 1030 kor.

Najniższa oferta 686 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-

nia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddz. III.
Jasło, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 1703/126 (6) (2651)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się relicytacya 7/28 części realności lwh. 1037 ks. gr. Zabłotów Schaji Schächtera Josla własnych.

Nieruchomości w cząstkach wystawione na licytacyę są ocenione na 1335 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 1627/12 (4) (2685)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy, odbędzie się dnia 4 marca 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. całej lwh. 15 ks. gr. gm. Grabiny,
2. całej lwh. 293 ks. gr. gm. Grabiny,
3. połowy lwh. 190 ks. gr. gm. Grabiny i
4. całej lwh. 189 ks. gr. gm. Grabiny.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad 1. — 700 koron,
ad 2. — 160 koron,
ad 3. — 50 koron,
ad 4. — 6730 koron.

Najniższa oferta:
ad 1. — 466 kor. 66 h.,
ad 2. — 106 kor. 67 h.,
ad 3. — 33 kor. 32 h.,
ad 4. — 4486 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne zatwierdza się.

Koszta za warunki oznacza się na 10 kor. 90 h. Kosztów osobnego pod nia nie przyznaje się. albowiem warunki te mogły być dołączone do wniosku o dozwolenie egzekucyi.

C. k. sąd powiatowy w Dębicy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 23 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 2067/12 (5) (2630)

W postępowaniu licytacyjnem powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw p. Wojciechowi Kasturzy w Czernej o 4410 kor. 12 h. zpn. ustanawia się celem strzeżenia praw Dawida Mandla i Dawida Ohrensteina, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 20 listopada 1912 L. cz. E. 2067/12 (5) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. dr. F. Weinhebra, adw. w Krzeszowicach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1620 12 (2) (2347 3—3)

Przeciw Józefowi Gąsienicy Jarząbkowi z Zakopanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Władysława Krzeptowskiego z Zakopanego pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 2000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw Józefa Gąsienicy Jarząbka ustanawia się p. dr Pasionka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1912.

L. cz. E. 2312,12 (2) (2198 3—3)

Edykt

Harasymowi Filakowi z Ługu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw temuż o 1650 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 listopada 1912 l. cz. E. 2312/12 (1), którą dozwolono sprzedaży realności lwh. 86 gm. Ług Harasyma Filaka własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Harasym Filak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Celestyna Męcińskiego, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranpa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. Cw. III. 4399/13 (3) (2593)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Rogulskiemu z Radgoszczy sp. Dąbrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez miejską Kasę oszczędności w Bochni pozew o 107 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 11 grudnia 1912 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wincentego Rogulskiego ustanawia się p. dr. S. Wahrhaftiga, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rogulskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział III.
Kraków, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. Cw. 6941/12 (2600

Edykt.

Przeciw Nykole Kowbuz Iwana i Jurkowi Kowbuz Wasyla, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Kołomyi przez Leona Spierera, kupca z Horodenki pozew wekslowy o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nykoły Kowbuz Iwana i Jurka Kowbuz Wasyla, ustanawia się p. adwokata radcy Dworu Łysiaka w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. Cw. III. 2246/12 (3) (2584)

Edykt.

Przeciw Michałowi i Natalii małż. Nieciom z Ludwinowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności Wzajemna pomoc w Podgórzu pozew wekslowy o 395 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2 września 1912 l. cz. Cw. III. 2246 12 (1).

Celem strzeżenia praw Michała i Natalii małż. Nieciów, ustanawia się p. dr. Edwarda Rybackiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała i Natalię Neciów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. Cw. III. 705 13 (1) (2585)

Edykt

Przeciw Samuelowi Abrahamowi Rabinowiczowi i Rudli Horowicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powszechny Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Jaworznie pozew o 3230 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1913 L. cz. Cw. III 705/13 (1).

Celem strzeżenia praw Samuela Abrahama Rabinowicza i Rudli Horowicz ustanawia się p. adwokata dr. Ignacego Szado w Krakowie, Długa 10, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Abrahama Rabinowicza i Rudlę Horowicz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 1049/12 (2) (2616)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Kocharskiemu, względnie tegoż masie spadkowej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez firmę J. Friedmann w Stryju pozew o 203 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27 lutego 1913 godzina 11 sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Löwenthala, adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeńtwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. C. III. 97/13 (1) (2615)

Edykt.

Przeciw Leibie Kachane, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Antoniego Łowickiego, właściciela realności w Sanoku, pozew o zezwolenie na wydanie kwoty 906 kor. 24 hal. z depozytu sądowego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Löwenthala, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyśl. dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 7141/12 (1) (2599)

Edykt.

Przeciw Samuolowi Nussenfress, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Leona Spierera w Horodence pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Nussenfress ustanawia się p. adwokata dr. Wallera w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 23 listopada 1912.

L. cz. Cw. 516/13 (2516)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Weitmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Stowarzyszenie żyro-bankowe w Kołomyi pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 15 lutego 1913 nakaz zapłaty do Cw. 516/13.

Celem strzeżenia praw tego pozwanego ustanawia się dla niego w tym sporze kuratorem p. adw. dr. Atlasa w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 15 lutego 1913.

L. Prez. 431 (11 D./13) (2605)

Edykt.

Tomasza Kiepackiego, c. k. oficyała sądowego w Samborze, wzywa się po myśli § 71 ces. pat. z dnia 3. maja 1853 Dz. p. p. Nr. 81, by do 30 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosił się w podpisanem Prezydyum pod rygorem skutków powołanego wyżej przepisu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 20 lutego 19 3.

L. cz. Cb. II. 99/13 (1) (2633)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Nawarze ostatniemi czasy w Olszówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Sebastyana Nawarę pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1913 o godz. 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Macieja Nawary ustanawia się p. dr. Władysława Wędrychowskiego, adwokata w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Nawarę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. C. III. 510/12 (1) (2632)

Edykt.

Przeciw Onufremu Tchorykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Iwana Tchoryka w Seredniem wielkiem pozew o zapłatę 120 kor, 100 kor. i 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionego pozwanego ustanawia się p. dr. Fichmanna, adwokata w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lisko, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. C. IV. 74/13 (3) (2623)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Hatlanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Hrynia Hatlana pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 marca 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. 74.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gawlika, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Drohobycz, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. C. I. 25/13 (2645)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Sawrej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Stefana Kuropija z Sanoczan pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 kwietnia 1913, o godz. 8·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Sawrej ustanawia się p. Jana Głembockiego, adwokata w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Sawrej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. C. III. 171/13 (1) (2624)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Naftalego Weinbergera pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 25 lutego 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Schulima Wagschala ustanawia się p. dr. Witolda Müllera, adw. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. C. VIII. 60/13 (2) (2315)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Noego Spiro pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw Abrahama Wallacha ustanawia się p. dr. Gotfryda Weinberga, adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Wallacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. Cw. III. 3871 12 (1) (2594)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Silberfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu handlowego w Krakowie przez Powiatową Kasę oszczędności w Krakowie pozew o 3000 kor i 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw Abrahama Silberfelda ustanawia się p. dr. Józefa Skąpskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy. jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 25 listopada 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 447/12 Reg. A. 169 (2476 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: „Ekstein et Jolles", przedsiębiorstwo dostawy materyałów dla robót regulacyjnych na Wiśle.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Majer Ekstein przemysłowiec w Tarnowie, Simche Jolles przemysłowiec w Tarnobrzegu.

Podpis firmy: Majer Ekstein pod stampilią firmy.

Czas trwania spółki: do końca roku 1915.

Dzień wpisu: 21 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 21 grudnia 1912.

Ч. сп. Фірм. 1004/12 Стов. II 280 (1717 3—3)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських, що на загальних зборах членів „Спілки господарсько-торговельної „Надія", зареєстрованого стоваришеня з обмеженою порукою в Тютькові" дня 20 марта 1912 ухвалено розвязане і ліквідацию Товариства і вибрано ліквідаторами Івана Юрків, Ілвю Семків і Василя Чайковского господарів в Тютькові, а фірма Товариства буде від тепер звучати „Спілка господарсько-торговельна „Надія", зареєстроване стоваришене з обмеженою порукою в Тютькові в ліквідациї". Вірителів Товариства взиває ся, щоби в Товаристві ся зголосили.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 31 жовтня 1912.

Wyroki prasowe.

Zl. 37 (2563)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1913, Pr. IX 9/13 die Weiterverbreitung der Nummer 31 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della sera" vom 31 Jänner 1913 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1913, Pr. IX 8/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia" vom 31 Jänner 1913 nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1912, Pr. IX 10 13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift; „Il giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia" vom 2 Februar 1913 nach § 65 a St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1913, Pr. IX 11 13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 5 Februar 1913 wegen der Stellen von „I pericolo e terribile" bis „sarebbe perduta", von „E per l'Austria" bis „Turchia europea" und von „In questi ultimi mesi" bis „la monarchia d'Asburgo" des Artikels: „La minaccia del Trialismo" nach § 65 a und 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1913, Pr. 10 13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Der Weckruf" vom 1 Februar 1913 wegen des Artikels auf Seite 7, beginnend mit den Worten: „Weit und" bis zum Schlusse samt der Überschrift nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1913, Pr. 14 13, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Volkszeitung" vom 4 Februar 1913 wegen des Artikels „Rattenberg" in der Stelle von „Vorige Woche" bis „blamieren" nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1913, Pr. 8 13, die Weiterverbreitung der Nummer 790 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec" vom 6 Februar 1913 wegen der Notiz: „Velika uhodarska afera" nach §300 St. G verboten.

Zl. 38 (2564)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1913, Pr. V 1 13, die Weiterverbreitung des Artikels: „Il Quaresimale" in der Zeitschrift „La Liberta" ddo. Görz, 7 Februar 1913, Nr 139, nach § 302, 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1913, Pr IV 17 13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Pokrokove noviny ceskego severovychodu" 7 vom Februar 1913 wegen der Stelle von „64 roku vidi" bis „pochybovati nelze" des Artikels; „Politika" nach § 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1913, Pr 6 13 die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Tagblatt" vom 11 Februar 1913 wegen der Stelle von „Da kann man" bis „was sie haben will" des Artikels: „Kardinal Nagl" nach § 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1913, Pr. V 4 13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Ostravske listy" vom 8 Februar 1913 wegen der Artikel „Ku skolskym stavkam ve Slezsku" in der Stelle von „A tomuto muzi" bis „ze Slezska!"; „Nemecke stvrzensky obecni pokladny" von „Ceske poplatniky" bis „ceske stvrzenky" nach § 300 und 302 St G. verboten.

Zl. 39 (2565)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1913, Pr XXXV 29 13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 6 Jahrgang, vom 12 Februar 1913, I. durch den unter der Inhaltsangabe befindlichen Artikel in seiner Gänze (Seite 1); II. durch die zweite Strophe des Gedichtes: „An die Soldaten am Balkan!", und zwar von der Stelle „Sauft" bis „schuf" (Seite 3, Spalte 3); III. durch die Stelle des Artikels: „Die Ideen des Maurermichels über den Krieg" von „das stimmt" bis „dieser Länder" (Seite 5, Spalte 1 und 2), IV. durch die Stelle des Artikels: „Gegen den Krieg!" von „Wir können nun" bis vor „An die Bürger aller Kulturstaaten" (Seite 6, Spalte 2); V. durch die Stelle des Artikels: „Der wahre Verteurer" von „Wer der wahre" bis zu Ende dieses Artikels (Seite 6, Spalte 1); VI. durch den Artikel: „China" in seiner Gänze (Seite 7, Spalte 3), ad I, IV., V. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad II. das Vergehen nach § 303 St G., ad III., VI. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 11 Februar 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1913, Pr. XXXV 30 13/3, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 33 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", 11 Jahrgang, vom 9 Februar 1912 durch die Stellen des Artikels. „Die Deutschen und der Balkan" nämlich 1. von „Wir bleiben eingedenk" bis „begangen worden sind" (Seite 1, Spalte 2), 2. von „trotz der Sünde" bis „begangen haben" (Seite 1, Spalte 3), ad 1 und 2 das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Februar 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1913, Pr. I 56 13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 8 Februar 1913 wegen des Artikels: „Z vojenskeho raje" nach § 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1913, Pr. I 55 13, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Koprivy" vom 13 Februar 1913 wegen der Stelle von „Nejaky delnik chtel jet" bis „karieru zajistenu" samt der dazu gehörigen Illustration des Artikels: „Vsecko pro karieru" nach § 491 und 493 St G, sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1913, Pr. I. 57 13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Vecernik Ceskeho slova" vom 8 Februar 1913 wegen der Stelle von „Pred ocima" bis „diplomatii" des Artikels: „Bije dvanacte hodina" nach § 63, 64 und 65 a St. G verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1913, Pr 6 13, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Jizeran" vom 12 Februar 1913 wegen der Stelle von „Nebot' je to" bis „a tak podobne" des Artikels: „V Praze, 13. unora 1913. Tak vida . . ." nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1861, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k k Kreis als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1913, Pr. XI 4 13, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Pozor" vom 6 Februar 1913 wegen des Artikels: „Veci olomoucke" (Ku otazce divadelni) in der Stelle von Anfang an bis „Proc jsou tak dlouhe pausy" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1913, Pr XI 5 13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Neue mähr.-schles. Presse", Wochenausgabe, vom 8 Februar 1913 wegen des Artikels: „Znaim" (Wie in Znaim das Deutschtum gepflegt wird) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1913, Pr. XI 6/13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Mährischer Volksbote" vom 7 Februar 1913 wegen des Artikels: „Znaim" (Wie in Znaim das Deutschtum gepflegt wird) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1913, Pr. XI 7 13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Znaimer Volksblatt" vom 7 Februar 1913 wegen des Artikels: „Znaim" (Wie in Znaim das Deutschtum gepflegt wird) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1913, Pr. XI 8/13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Selsky straz" vom 8 Februar 1913 wegen des Artikels: „Vejensti stehove a katol. moralka" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1913, Pr. XI 9 13, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Hlas lidu" vom 5 Februar 1913 wegen des Titels des Artikels, in welchem die Verhältnisse der österreichischen Armee geschildert werden, nach § 491 und 493 St G sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

L. cz. Pr. III. 21/13 (3) (2457)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 9 czasopisma „Nowy humorysta" z daty Kraków, dnia 2 marca 1913 artykuł pod tytułem: „Student i dziewczyna", zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 23 lutego 1913.

Kuratele.

L. cz P. 4 13 (5) (2376 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Konrada Bauera w Strzeszycach.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Bauera starszego w Strzeszycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. L. 11/12 (12) (2284 3—3)

Iwan Duśko z Korzenicy uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Iwan Mokry z Korzenicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, 31 stycznia 1913.

L. cz. P. 175/12 (2454 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Barana vel Barańczuka w Podpieczarach.

Kuratorem jego ustanowiono Josyfa Barana vel Barańczuka w Podpieczarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. L. 13/12 P. 176,12 (5) (2203)

Edykt.

Za chorą umysłowo uznano Maryę Kobryn w Kupiczwoli.

Kuratorem jej ustanowiono Senia Kobryn w Kupiczwoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 30 września 1912.

L. cz. P. II. 198 12 (5) (2452)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Berischa Steinbacha w Szczercu.

Kuratorem jego ustanowiono Berla Gartenberga w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. E. 1725/12 (6) (2498)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Chaskla Grubera przeciw Romanowi Stecyszynowi o 300 kor. zp. kuratorem ostatniego mianowany Jurko Sztajura w Radrożu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 18 lutego 1913.

Konkursa.

L. 739/913 (2393 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna król. wol. miasta Buska rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera kasy miejskiej.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 kor.

Stabilizacya nastąpić może po roku nienagannej a skutecznej służby prowizorycznej.

Kaucya służbowa wynosi 1000 kor.

Kandydaci winni dołączyć do podań dowody:

1. że nie przekroczyli 40 roku życia,
2. że posiadają uzdolnienia fachowe,

przepisane rozp. Wydziału krajowego z 20 maja 1898 L. 25.422 Dz. u. kr. Nr. 88,
3. że odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę kasową w urzędach gminnych,
4. że są pod każdym względem nieposzlakowani.
Podania zaopatrzone w powyższe dowody wnosić należy do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do końca marca b. r.
Zwierzchność gminy król. wol. miasta Busk, dnia 20 lutego 1913
Burmistrz:
Rosłonowski, m. p.

L. W. 818 (2510 3—3)
Konkurs.
Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 11 lutego 1913 L. 160.990 rozpisuje Wydział powiatowy w Rawie ruskiej konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lubyczy królewskiej.
Do okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Lubycza królewska, Lubycza wieś, Lubycza kniazie, Huta lubycka, Bełzec, Żurawce, Teniatyska, Mosty małe i Machnów z ludnością 11 695 dusz.
Do posady przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1200 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor., tudzież prawo do emerytury po myśli ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.
Kompetenci wnieść mają do Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej do dnia 25 marca 1913 podanie, do którego dołączyć należy:
1. dowód, że posiadają obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny,
3. dowód nieskazitelności charakteru,
4. dowód znajomości języków krajowych,
5. poświadczenie odbycia praktyki najmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim,
6. metrykę urodzin na dowód nieprzekroczonego wieku lat 40.
Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.
Lekarz okręgowy w Lubyczy królewskiej obowiązany jest utrzymywać aptekę domową i w tym celu powinien we właściwej drodze postarać się o koncesyę na jej prowadzenie.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Rawa, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. Prez. 183/13 (2489 3—3)
Konkurs.
Przy sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia natychmiast posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2 kor. 70 hal.
Podania udokumentowane wnosić należy do 10 marca 1913.
Warunkiem przyjęcia jest biegłe pismo na maszynie.
C. k. Naczelnictwo Sądu powiatowego.
Gorlice, dnia 24 lutego 1913.

ad L. 972/13 (2431 3—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Krakowie lub przy innej prokuratoryi Państwa w okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego, rozpisuje się konkurs.
Podania należy wnosić w drodze przepisanej do Nadprokuratoryi Państwa najpóźniej do 13 marca 1913.
C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Kraków, dnia 23 lutego 1913.

L. 443 (2394 3—3)
Konkurs
na posadę weterynarza miejskiego w Uhowie z płacą roczną 1200 kor.
Termin do wnoszenia należycie udokumentowanych podań do 15 marca 1913.
Urząd miejski.
Uhnów, dnia 22 lutego 1913.

L. 25622/II. (2508 2—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k Urzędzie pocztowym w Szuparce z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.
Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 10 marca b. r.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 22 lutego 1913.

L. 26850/II. (2576 2—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wojciechowicach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.
Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 7 marca b. r.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 25 lutego 1913.

L. Prez. 6181 (2432 1—2)
Konkurs.
Konkurs na posadę kancelisty w sądzie krajowym we Lwowie, ogłoszony w Nr. 49 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 10go kwietnia 1913.
Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 23 lutego 1913.

L. Prez. 6194 (2433 1—2)
Konkurs.
Konkurs na posadę woźnego w sądzie obwodowym w Stryju i w sądzie powiatowym w Żurawnie, ogłoszony w Nr. 49 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 10 kwietnia 1913.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 23 lutego 1913.

L. 911 (2429 1—2)
Konkurs.
Magistrat miasta Kęt na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 21 lutego b. r. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sierżanta policyi z roczną płacą 900 kor. i umundurowaniem w naturze z prawem do stabilizacyi i emerytury.
Od kandydatów na tę posadę wymaga się wieku od 24 do 40 lat, obywatelstwa austryackiego, świadectwa zdrowia i moralności i świadectwa dotychczasowego zajęcia, wreszcie egzaminu na inspektora policyi miejskiej, złożonego po myśli rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88.
Pierwszeństwo przed innymi będą mieli ci kandydaci, którzy służyli przy c. k. żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku w myśl § 22 ust. z dnia 25 grudnia 1894 Dz. p. p. Nr. 1 z roku 1895, względnie rozp. min. z 20 marca 1895 Dz. p. p. Nr. 43.
Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby nastąpi stabilizacya.
Podania własnoręcznie napisane wnosić należy do Magistratu miasta Kęt najdalej do dnia 15 marca b. r.
Kęty, dnia 22 lutego 1913.
Burmistrz:
Edmund Krzysztoforski.

Upadłości.

L. cz. S. 1/13 (1) (2511 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Towarzystwa kredytowego „Unia“, stowarz. zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Przemyślu.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr. Leona Probsteina w Przemyślu.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 marca 1913, godzina 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 maja 1913 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. S. 1 13 (2) (2475 3—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku: Berischa Landaua, przemysłowca w Mielcu.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego i naczelnika sądu w Mielcu Eugeniusza Jelonka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Juliana Plutyńskiego, adwokata w Mielcu.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13 stycznia 1913, godzina 10 przed południem, w sądzie powiatowym w Mielcu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu najdalej do dnia 5 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11 lutego 1913, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mielcu lub w pobliżu Mielca mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 1 stycznia 1913.

L. cz. S. 1 13 (1) (2461 3—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku błp. Saula Wagmanna, z Kropiwnika Starego.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika c. k. sądu powiatowego w Podbużu, p. Mikołaja Klisza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Michała Buxbauma, adwokata kraj. w Podbużu.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu najdalej do dnia 8 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 kwietnia 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podbużu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. S. 31 12 (1) (2474 3—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku kupieckiego stowarzyszenia kredytu i obrotu handlowego w Stanisławowie, zarejestrowanego z ograniczoną 5 krotną poręką w rejestrze stowarzyszeń l. 381.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Bolesława Lityńskiego w Stanisławowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Bernarda Fernhoffa w Stanisławowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na d. 31 stycznia 1913 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 118 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 10 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 14 lutego 1913, o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1913.

Spadki.

L. cz. A. VI. 236/12 (8) (2363 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że w roku 1912 w Krakowie zmarła Hinde Axelrad bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Joachim Rosen, adwokat w Tarnopolu, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. A. VI. 30.712 (6) (2374 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że dnia 12 października 1912 w Kobakach zmarł Jankel Laufer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Mach z Knt kuratorem ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 21 grudnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 1/13/1 (2076 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Stypuły, przedsiębiorcy z Tarnawy ad Zembrzyce, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego z podpisami ks. Wojciecha Stypuły jako przyjemcy, Józefa Stypuły jako wystawcy i żyranta oraz i Tomasza Łasaka jako żyranta. Zresztą blankiet ten czterokoronowy nie był wypełniony.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. T. II. 2/13 (1) (2239 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na żądanie Izaka Landaua w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Nowy Sącz, dnia 19 sierpnia 1912 na kwotę 261 kor. 70 hal. opiewającego, dnia 26 stycznia 1913 w Nowym Sączu płatnego, wystawionego na własne zlecenie przez Izaka Landaua, a akceptowanego przez Judę Leiba Lustiga i żyrowanego przez Izaka Landaua i przez Hirscha Schönberga.

Gdy weksel powyższy miał zaginąć, przeto wzywa się posiadacza weksla tego, by do dni 45 zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym razie po upywie powyższego czasu prawo to za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. T. II. 1/13 (1) (2355 3—3)

Na wniosek Aschera Sternheima z Tarnowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu weksla z daty Tarnów 23 marca 1912 na kwotę 420 kor. opiewającego, w dniu 23 lipca 1912 płatnego, przez Minę Schmidt z Tarnowa akceptowanego, a przez rzeczonego Aschera Sternheima wystawionego.

Wzywa się posiadacza, względnie dzierżyciela opisanego wyż weksla, aby w przeciągu dni 45, od dnia po trzeciem ogłoszeniu niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, weksel powyższy tut. sądowi przedłożył, lub z prawnego nabycia się wykazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 28 stycznia 1913.

L. cz. T. 16/13 (3) (2560 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Saula Karla, zamieszkałego we Lwowie przy ul. św. Stanisława 8, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 1083 kor. opiewającego, przez dr. Karola Kohna, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Badenich 8 jako akceptanta podpisanego, zresztą zaś nie wypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. T. 15/13 (1) (2440 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Liesinger Druckwaren Verkaufsgesellschaft G. m. b. H. we Wiedniu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego weksla z daty Lwów, 15 października 1912 na kwotę 243 kor. opiewającego, dnia 23 listopada 1912 płatnego, przez firmę Liesinger Druckwaren Verkaufsgesellschaft G. m. b. H. wystawionego, a przez Simona Blatta i Jakóba Porjesa zaakceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. T. 9/13 (2) (2309 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. adw. dr. Gansa w Przemyślu, jako zawiadowcy masy konkursowej Towarzystwa kupieckiego kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Przemyśl, 8 grudnia 1911 na 1000 kor. opiewającego, wystawionego przez Towarzystwo kupieckie kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porąką w Przemyślu, akceptowanego przez Adolfa Hegedüsa i Malwinę Hegedüs, a płatnego we Lwowie dnia 15 kwietnia 1912 r.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. T. V.15/10 (4) (2348 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Ignacy Ozimek, właściciel realności w Kolbuszowej, syn Jana i Franciszki, urodzony dnia 1 stycznia 1845 r., wydalił się z tej gminy przed 30 laty do Królestwa Polskiego i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Maryi z Ozimków Markusiewiczowej w Kolbuszowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Ignacego Ozimka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 lutego 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), **5^{40}**, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*). $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

OBWIESZCZENIE.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Zakładu Kredytowego w Zborowie

odbędzie się w niedzielę dnia 11 marca 1913, o godzinie 3 po południu w lokalu tegoż Zakładu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i Rady nadzorczej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1912.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1912.
5. Wybór 1 członka Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Maurycy Silberman Sekretarz — **Dr. Dawid Nagler** prezes.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 496/I. (1) (2669)

Rozpisanie konkursu.

Przy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie jest do obsadzenia kilka wolnych posad pomocników kancelaryjnych (kategorya sług) z roczną płacą 1000 koron wraz z systemizowanem kwaterowem.

Warunki konkursu: certyfikat uprawniający do ubiegania się o powyższą posadę, ukończona jednoroczna praktyka, egzamin na pomocnika kancelaryjnego, znajomość oprócz niemieckiego języka także języka polskiego, względnie ruskiego w słowie i piśmie, wiek poniżej 45 lat, fizyczne uzdolnienie, nienaganna przeszłość.

Podania o nadanie powyższych posad należy wnosić w drodze służbowej w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia 1 marca b. r. do nazwanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Stanisławów, dnia 26 lutego 1913.

Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu.

L. 1116/18

Obwieszczenie.

W niedzielę, dnia 9 marca 1913 o godzinie 10 30 przed południem, odbędzie się w miejskiej sali gimnastycznej w Drohobyczu

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

delegatów członków Kasy i reprezentantów pracodawców

z porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie wydziału nadzorczego.
2. Wybór uzupełniający 2 członków Zarządu z grupy członków Kasy.

W razie braku wymaganego kompletu (§ 30 st tutu) następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu, lokalu i z tym samym porządkiem, a powzięte uchwały będą miały moc obowiązującą.

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko za okazaniem legitymacyi po którą należy zgłosić się do biura Kasy w Drohobyczu.

Drohobycz, dnia 28 lutego 1913

Przewodniczący Kasy:
Józef Oktawiec m. p.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Zaliczkowe w Bohorodczanach

zwołuje na dzień 15 marca 1913 o godz. 6 wieczorem

Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912.
2. Odczytanie pisma Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie z dnia 5 czerwca 1912 L. 2746 o dokonaniu ustawowej lustracyi Stowarzyszenia.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1912.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1912.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3.
6. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na r. 1913.

Bohorodczany, dnia 27 lutego 1913

Towarzystwo Zaliczkowe w Bohorodczanach
Stowarzyszenie zarejest. z nieogr. poręką

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. p. Szymonowi Rusinowi, Jadwidze Rusin, Bankowi rolniczemu i handlowemu w Rzeszowie Drwi Maurycemu vel Mojżeszowi Allerhandowi, Walentemu Jastrzębskiemu, Jakóbowi Wojtowiczowi, Zofii Wojtowicz, Tomaszowi Ząbczykowi i Maryannie Ząbczyk, Abrahamowi Bodnerowi, Reginie Bodner, Maryanowi Szara, Mojżeszowi Trinkowi, Süssli Trink, Agniszce Gotkowskiej, Karolowi Watrasowi, Marcinowi Trzeciakowi Józefowi Kuli, Ciwie z Grünów Limenberg, Franciszkowi Synowcowi, Abrahamowi Strahlowi i Feidze z Troppów Strahl kapitał pożyczkowy, w resztującej kwocie 46.533 K. 69 h. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 175.200 K. pierwotnie w sumie 94.700 złr. w. a., t. j. 189.400 koron wypożyczony intabulowany obecnie na hipotece realności objętych lwh. 1132, 1363, 1364, 1336, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317 i 1318, ks. gr. gm. kat. Przybyszówka przy c. k. Sądzie powiatowym w Rzeszowie prowadzonej, w powiecie rzeszowskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1913 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. p Szymona Rusina, Jadwigę Rusin, Bank rolniczy i handlowy w Rzeszowie Dra Maurycego vel Mojżesza, Allerhanda, Walentego Jastrzębskiego, Jakóba Wojtowicza, Zofię Wojtowicz, Tomasza Ząbczyka i Maryannę Ząbczyk, Abrahama Bodnera, Reginę Bodner, Maryana Szarę, Mojżesza Trinka, Süssę Trink, Agnieszkę Gotkowską, Karola Watrasa, Marcina, Trzeciaka, Józefa Kuli, Ciwę z Grünów Limenberg, Franciszka Synowca, Abrahama Strahla i Fridę z Troppów Strahl jako właścicieli tych realności, aby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych realności.

We Lwowie, dnia 17 lutego 1913.

Ogłoszenie.

Kółko rolnicze w Koszycach wielkich zostało na dniu 31 grudnia 1912 rozwiązane.

Wojciech Stasik
zastępca przewodniczącego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Pomieszkanie lub **lokal biurowy — 8 dużych pokoi z komfortem na I. p.** róg ul. **Trzeciego Maja i Słowackiego l. 18 od 1 kwietnia 1913** do wynajęcia.

Samoistny podleśniczy z długoletnią praktyką, przełożony obszaru dworskiego, pasiecznik, chmielarz, poszukuje posady. Poste rest. Leśniczy. Magierów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.